



Województwo  
Małopolskie

# Kryształy Soli

Portrety Laureatów Nagrody  
Marszałka Województwa Małopolskiego  
„Kryształy Soli” w roku 2006



EDYCJA 2006



Małopolskie Forum  
Organizacji Pozarządowych





Szanowni Państwo,

Z wielką przyjemnością, po raz kolejny mamy zaszczyt przekazać w Wasze ręce wydawnictwo poświęcone małopolskim organizacjom pozarządowym uhonorowanym w 2006 roku Nagrodą „Kryształy Soli”.

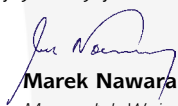
Nazwa tej Nagrody nie jest przypadkowa nawiązuje bowiem do wyrażenia „sól ziemi” oznaczającego lu-

dzi cennych, wyjątkowych, godnych naśladowania, najbardziej wartościowe jednostki lub grupy ludzi w jakiejś społeczności. To właśnie ta – stosunkowo nieliczna grupa liderów środowisk lokalnych, regionalnych – poprzez swoją determinację, cierpliwość i pomysłowość udowadnia, że dzieła społeczeństwa obywatelskiego mogą nie tylko skutecznie uzupełniać działalność władz publicznych, ale w niektórych wypadkach nawet z nimi konkurować.

Nagroda ma charakter honorowy, a mogące otrzymać ją organizacje wyłaniane są w drodze konkursu. Do nagrody kandydować mogą organizacje pozarządowe oraz osoby prawne i jednostki organizacyjne, statutowo prowadzące działalność pożytku publicznego. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie organizacji na specjalnym formularzu oraz nadesłanie wypełnionej ankiety konkursowej. Zgłoszenia do konkursu mogą dokonywać nie tylko zainteresowane uczestnictwem organizacje. Rekomendacji mogą udzielać organizacjom samorządy gmin, powiatów, województwa, instytucje, inne organizacje, a także osoby fizyczne. Tak szeroka formuła zgłoszenia nie tylko popularyzuje Nagrodę, ale pozwala nam zaangażować się w jej przyznanie wszystkim podmiotom dostrzegającym działalność organizacji pozarządowych, które wraz z rozwojem demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w naszym Państwie, skutecznie i bez wielkiego rozgłosu odgrywają w naszym codziennym życiu coraz większą rolę.

Dziś wszyscy wiemy, iż rola organizacji pozarządowych w życiu publicznym, budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, umacnianiu solidarności społecznej i rozwiązywaniu problemów społecznych jest ogromna, a wręcz nieoceniona. Organizacje pozarządowe są nie tylko ważnym ogniwem społeczeństwa obywatelskiego, ale obok sektora gospodarczego i sektora władzy publicznej, jako trzeci sektor stanowią fundament nowoczesnego państwa, tworząc jego społeczny potencjał. Działalność organizacji pozarządowych stanowi bazę dla rozwoju społeczności lokalnej, gdyż to one właśnie skupiają najaktywniejszych i najbardziej wrażliwych na sprawy społeczne obywateli danego środowiska. Ogromna aktywność, rozeznanie istniejących problemów i elastyczność w działaniu oraz duża wiarygodność takich inicjatyw w środowisku lokalnym powodują włączanie się coraz to nowych ludzi w działania naszej wspólnoty.

Dlatego właśnie odwołaliśmy się do symbolu soli, bo „solą” społeczeństwa obywatelskiego są organizacje pozarządowe i ludzie w nich pracujący, a statuetka „Kryształy Soli” jest nie tylko wyrazem naszego uznania dla Was wszystkich, którzy poświęcacie swój czas dla budowania wspólnego dobra, a również wyrazem naszej wdzięczności, jak ważne jest to, co dla naszej regionalnej wspólnoty Wszyscy robicie. Już dziś serdecznie zapraszam wszystkich do udziału w kolejnych edycjach Konkursu.

  
**Marek Nawara**

Marszałek Województwa Małopolskiego



## S P I S T R E Ś C I

	<b>Kapituła Nagrody 2006</b>	<b>3</b>
	<b>Siła dziecięcych marzeń</b> <i>Rozmowa z Piotrem Piwowarczykiem Prezesem i założycielem Fundacji „Mam Marzenie”</i>	<b>4</b>
	<b>Stowarzyszenie „Lekarze Nadziei”</b> <i>Nagroda w kategorii Polityka Społeczna</i>	<b>6</b>
	<b>Stowarzyszenie „U Siemachy”</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Polityka Społeczna</i>	<b>8</b>
	<b>Stowarzyszenie Na Rzecz Pomocy Potrzebującym i Zapobiegania Patologiom Społecznym „Pomocna Dłoń”</b> <i>Nagroda w kategorii Polityka Prorodzinna</i>	<b>10</b>
	<b>Zespół Placówek Caritas w Proszowicach</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Polityka Prorodzinna</i>	<b>12</b>
	<b>Fundacja „Mam Marzenie”</b> <i>Grand Prix 2006</i>	<b>14</b>
	<b>Fundacja im. Brata Alberta</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Działania na rzecz osób niepełnosprawnych</i>	<b>16</b>
	<b>Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga”</b> <i>Nagroda w kategorii Edukacja i nauka</i>	<b>18</b>
	<b>Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „Kana”</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Edukacja i nauka</i>	<b>20</b>
	<b>Babiogórskie Stowarzyszenie „Zielona Linia”</b> <i>Nagroda w kategorii Kultura</i>	<b>22</b>
	<b>Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Andrychowie</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Kultura</i>	<b>24</b>
	<b>Towarzystwo Sportowe „Wisła” Kraków</b> <i>Nagroda w kategorii Sport, Zdrowie</i>	<b>26</b>
	<b>Małopolski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Sport, Zdrowie</i>	<b>28</b>
	<b>PTTK im. Romana Nitribitta w Krynicy-Zdroju</b> <i>Nagroda w kategorii Turystyka, Rekreacja</i>	<b>30</b>
	<b>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z siedzibą przy Akademii Rolniczej w Krakowie</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Turystyka, Rekreacja</i>	<b>32</b>
	<b>Niezależne Zrzeszenie Studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Rozwój gospodarczy, Rozwój rynku pracy, Rozwój lokalny</i>	<b>34</b>
	<b>Fundacja „Instytut Studiów Strategicznych”</b> <i>Nagroda w kategorii Obywatel i Prawo</i>	<b>36</b>
	<b>Stowarzyszenie „Wiosna”</b> <i>Wyróżnienie w kategorii Obywatel i Prawo</i>	<b>38</b>
	<b>Laureaci I edycji Konkursu „Kryształy Soli”</b>	<b>40</b>



## Kapituła Nagrody 2006

### **Przewodniczący Kapituły**

JANUSZ SEPIOŁ

Marszałek Województwa Małopolskiego (2002-2006)

### **Zastępca Przewodniczącego**

JAN BEREZA

Członek Zarządu Województwa Małopolskiego (2002-2006)

### **Członkowie Kapituły**

ADAM ADAMCZYK

Burmistrz Trzebini, Przedstawiciel Forum Wójtów i Burmistrzów

KRZYSZTOF BOLEK

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Krakowie

JERZY KASPRZYK

Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Regulic i Nieporazu,  
Laureat Nagrody Grand Prix w 2005 roku

PIOTR LEGUTKO

Redaktor TV3 O. Kraków

KS. PAWEŁ ŁUKASZKA

Prezes Małopolskiego Związku Parafialnych  
Klubów Sportowych

TADEUSZ SKIBA

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Krakowie

GRAŻYNA PRAWELSKA-SKRZYPEK

profesor, Uniwersytet Jagielloński

WITOLD ŚMIAŁEK

Prezes Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA



Województwo  
Małopolskie

LAUREAT NAGRODY GRAND PRIX 2006

## Siła dziecięcych marzeń



*Za wkład w rozwój i promocję postaw wolontarystycznych i humanitarnych w polskim społeczeństwie poprzez konsekwentną działalność opartą wyłącznie na pracy wolontariuszy – ludzi o wielkim sercu, otwartych na potrzeby chorych i słabszych.*

KAPITUŁA NAGRODY

Rozmowa z **Piotrem Piwowarczykiem**  
Prezesem i założycielem fundacji „Mam Marzenie”

### **Spełnianie marzeń chorych, bardzo chorych dzieci, to czysto amerykański pomysł. Pan przywiózł go do Polski prosto z USA?**

•• Amerykański pomysł? Może, i rzeczywiście przywieziony ze Stanów, choć dziś to ruch o światowym zasięgu. Ja do USA wybrałem się, gdy miałem dziewiętnaście lat i przeszedłem typową drogę emigranta. Wszystkie historie, nawet te przekazywane w czasie nocnych rozmów rodaków, są już z reguły uładzone i w nikłym procencie odpowiadają brutalnej rzeczywistości.

### **Młodemu przetrwać łatwiej...**

•• To prawda. Ja przetrwałem i co więcej, jakoś mnie to zahartowało.

### **Miał Pan szczęście do ludzi?**

•• O tak! Spotkałem bardzo wielu takich, którzy chcieli wyciągnąć do mnie rękę. Na początku pracowałem po prostu na budowie, potem awansowałem, studiowałem

dziennikarstwo, pisywałem do nowojorskiego Nowego Dziennika i zacząłem robić biznes w nieruchomościach. W pewnym momencie miałem trzy firmy...

### **I rzucił Pan to wszystko?**

•• W pewnym momencie zainteresowałem się działalnością amerykańskiej Fundacji „Make a Wish”. Ta organizacja, dziś ruch na skalę światową, powstała w 1980 roku w Arizonie. Chory na białaczkę siedmioletni Chris marzył, by zostać policjantem. I dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli, gubernator stanu mianował go sierżantem policji. Na trzy dni przed śmiercią. Radość dziecka, które choć na chwilę mogło zapomnieć o bólu to była mocna inspiracja dla wielu. Dla mnie to było niezwykle odkrycie. Potem, w 2002 roku, przyjechałem do Polski na święta. Lecąc z powrotem, zawieszony nad Atlantykiem, przeżywałem bezsenność i nagle mnie olśniło, że mogę taką fundację założyć w Polsce.



Marszałek Województwa Małopolskiego, Marek Nawara, gratuluje Prezesowi Fundacji „Mam marzenie”, Piotrowi Piwowarczykowi, sukcesu zdobycia lauru Grand Prix „Kryształy Soli” 2006

Kilka dni później, przyjechała do Nowego Jorku Janka Ochojska. Odbierała nagrodę im. Jana Karskiego, miała wystąpienie w ONZ, spotkała się z czytelnikami Nowego Dziennika. Opowiadała, co robi, opowiadała o akcji „Pajacyk” i świeciły jej się oczy. Zaprosiłem ją na obiad i ona właśnie podtrzymała ten mój pomysł. W Polsce nie znałem nikogo więc dała mi kilka adresów ze swojego notatnika. Zdecydowałem się wrócić do kraju.

### **Ale musiało to mieć poważne konsekwencje. Choćby finansowe...**

•• Jakoś dotąd nie ożeniłem się, jestem człowiekiem samotnym i nagle z pewnym zdziwieniem odkryłem, że spełnianie dziecięcych marzeń stało się dla mnie najważniejsze na świecie. Jest w tym jeszcze coś innego, fenomen, którego sam nie umiem wyjaśnić. Oto wokół mnie zebrało się grono ludzi. Pomagamy dzieciom, rodzinom dotkniętym nieszczęściem, ale przecież także i sobie samym. Fundacja i jej cel, pomaga dotrzeć do ludzi chcących zrobić rzecz dobrą. Ci ludzie nie znają się często, niekiedy nawet znają się, ale się nie lubią, jednak łączą się w pewien łańcuch kontaktów, telefonów...

### **Jak Pan mówi, na początku był notatnik Ochojskiej...**

•• Miałem kontakty ze Stanów, znaleźli się ludzie tu na miejscu. Mój przyjaciel Tomek Moczerniuk bardzo mi pomógł przy spełnieniu marzenia pierwszej dziewczynki z Polski. To była Bogusia, chora na łamliwość kości i udało się ją zaprosić do Disneylandu. Przez Tomka i jego żonę poznałem Ewę Stolarską, wspaniałą dziewczynę, której dziecko miało bardzo poważne problemy onkologiczne, ale która sama chce dziś pomagać innym. Wspaniałą osobą jest też Marta Chodacka, koordynator oddziału krakowskiego, a w istocie moja prawa ręka. I muszę powiedzieć, że przez trzy lata więcej nawiązałem przyjaźni, niż przez te wszystkie lata w Ameryce.

W Fundacji wszyscy pracujemy za darmo, za darmo ludzie stoją na kiermaszu bożonarodzeniowym. Wiem, że w innych fundacjach są zawodowe biura, tak jest też

zresztą w Stanach, ale ja chciałem działać z zapaleńcami. To, co dostajemy od dzieci, których marzenia się spełniają jest wiele więcej warte niż my kiedykolwiek bylibyśmy w stanie im dać. Poza biurem w Krakowie przy ul. Krzyżą 7 nie mamy żadnej, że nazwę to szumnie, infrastruktury. Mamy za to placówki we wszystkich niemal miastach wojewódzkich gdzie istnieją szpitalne oddziały onkologiczne, czy hospicja. Zaczyna się zwykle od konkretnego przypadku, konkretnego dziecka i osób, które chcą spełnić jego życzenie, a potem bardzo często tacy ludzie już zostają z nami, bo spełnione marzenie chorego dziecka to naprawdę niesamowite przeżycie.

Oto na przykład, chłopiec z Łętowni, leżący na kardiologii szpitala w Prokocimiu, marzył o własnym koniku. Dostał konika, ale zwierzę czekało na niego w domu. Więc były listy, fotografie, telefony „do konika”, aż wreszcie trzeba było się zdecydować na przywiezienie zwierzęcia do Krakowa, pod okna szpitala, żeby chłopiec mógł go zobaczyć na własne oczy. To była dla niego, i dla nas też, wielka chwila. Był też Rafał z Lubartowa, chory na wyjątkowo paskudną odmianę chłoniaka, który marzył o spotkaniu z Janem Pawłem II. Cudem udało się to załatwić. Dziś chłopak wyszedł z kłopotów i ma się dobrze.

### **Czy są marzenia, których nie udało wam się spełnić?**

•• Na razie nie mieliśmy takiego przypadku. Udało nam się zorganizować spotkanie z Dawidem Beckhamem, z Zinedine Zidane, z Ronaldinho. Mieliśmy problemy z dotarciem do Manchester United, ale szczęśliwie okazało się, że właśnie zaczął tam grać Mateusz Kuschczak. Inna rzecz, że marzenia są bardzo różne. Nie zawsze chodzi o spotkanie z papieżem, czasami o mały czerwony wózek dla lalki, czasem o wydanie tomiku poezji, niekiedy o laptopa, czy krótką wizytę nad morzem.

### **Czy macie kontakt z dziećmi, których marzenia udało się spełnić?**

Każdy z nas ma swojego małego marzyciela. Czasami przeżywamy wraz z ich rodzinami chwile tragiczne, bo przecież z zasady spełniamy życzenia dzieci, których życie jest najpoważniej zagrożone, ale ja na przykład utrzymuję kontakt z naszą pierwszą podopieczną, Bogusią cierpiącą na łamliwość kości. Jest fizycznie zdeformowana, ale ma niesamowity charakter i radosne podejście do życia. Za kilka dni będzie miała siedemnaste urodziny i ciągle marzy. Teraz o tym, że dostanie się na studia, że sama będzie pomagać innym w przyszłości.

**Rozmawiał: FILIP RATKOWSKI**

# Stowarzyszenie „Lekarze Nadziei”

## Laureat

*Za szczególny charakter wypełnianej misji, opiekę nad tymi, którymi inni nie chcą lub nie mogą się zajmować, a zwłaszcza za opiekę medyczną, pielęgniacyzną, duchową, psychologiczną i socjalną udzielaną ludziom chorym, potrzebującym w tym osobom bezdomnym w ramach przychodni nie bez powodu nazywanej „Przychodnią Nadziei”. Ponadto za całokształt działalności humanitarno - charytatywnej organizowanej w skali międzynarodowej we współpracy z innymi międzynarodowymi i krajowymi organizacjami oraz za zaangażowanie w swoją działalność lekarzy, absolwentów i studentów medycyny oraz rzeszy ludzi dobrej woli, którzy bezinteresownie, jako wolontariusze wspierają Stowarzyszenie.*

KAPITUŁA NAGRODY

**P**rzekonani, iż działalność humanitarna stanowi nieodłączną część życia społecznego w cywilizowanym świecie, świadomi potrzeby objęcia pomocą charytatywną wszystkich ludzi w zagrożeniu zdrowia i życia – zarówno we własnym kraju, jak i poza jego granicami, zobowiązujemy się nieść pomoc, zwłaszcza medyczną, ludziom najbardziej jej potrzebującym – to fragment preambuły statutu powołanego w 1989 r. stowarzyszenia „Lekarze Nadziei”, którego siedziba znajduje się w Krakowie, a oddziały we Wrocławiu i Warszawie.

### Obok „Lekarzy Świata”

Krakowska organizacja „Lekarze Nadziei” jest związana z międzynarodową strukturą „Medicins du Monde” (Lekarze Świata) poprzez stałą misję Pologne-Bordeaux, utrzymuje też systematyczny, instytucjonalny związek z Federacją Organizacji Polskich na Ukrainie. Jej krajowi, stali partnerzy to m.in. Wspólnota Polska, Caritas, Pomoc Maltańska i Polska Misja Medyczna – organizacje, których nazwy mówią same za siebie.

Organizacja kierowana przez prof. dr. Zbigniewa Chłapę ma na swym koncie wiele osiągnięć, jednak najcenniejsza wydaje się codzienna, z pozoru „szara działalność” – organizowanie konkretnej pomocy medycznej i socjalnej. Stowarzyszenie udziela je najbardziej potrzebującym, prowadząc Przychodnię Lekarską dla Ludzi Bezdomnych i Ubogich, a także Aptekę i Magazyn Materiałów Medycznych, skąd przekazywane są leki, materiały i sprzęt medyczny nie tylko dla Domów Pomocy Społecznej czy też hospicjów, ale także konkretnym ubogim chorym.

Innym niezwykle ważnym obszarem działań Stowarzyszenia są organizowane corocznie misje humanitarne poza granicami kraju, skupiające się głównie na potrzebach środowisk polonijnych w krajach b. ZSRR i w Europie Wschodniej. Za te niekwestionowane zasługi Stowarzyszenie uzyskało w 2005 r. tytuł „Lidera w Ochronie Zdro-



Zebrań Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Lekarze Nadziei” w Krakowie



Misja medyczna Kamerun 2006

wia-Działalność Charytatywna” i otrzymało z rąk ministra Zbigniewa Religi stosowny dyplom oraz statuetkę.

### Wolontariusze na wagę złota

Stosunkowo niewielkimi siłami (kilku stałych pracowników i wolontariuszy oraz 20 współpracowników okazjonalnych) Stowarzyszenie prowadzi szeroką działalność na terenie całego kraju i poza granicami.

Zakres tej działalności to ogromny wachlarz działań na polu szeroko rozumianej pomocy społecznej, jakimi jest niesienie pomocy w zagrożeniu życia i zdrowia, wspieranie osób ubogich, niesienie pomocy ofiarom bezdom-





Misja medyczna na tereny Bukowiny Rumuńskiej 2005 – konsultacje lekarskie



Misja medyczna na tereny Bukowiny Rumuńskiej 2005 – spotkanie na temat promocji zdrowia



Misja humanitarna Ukraina 2005 – przekazanie darów: sprzętu i materiałów medycznych

ności i uzależnień, a także działania na rzecz mniejszości narodowych oraz promocji zdrowia i zdrowego trybu życia wśród dorosłych i młodzieży. Nie można pominąć również ogromnego wkładu tej organizacji w wsparcie i promocję rodziny oraz pomoc, jaką Stowarzyszenie udziela innym organizacjom poprzez tzw. działania parasolowe czy wspólne akcje.

Warto tutaj np. wspomnieć, że tylko przychodnia na ul. Olszańskiej – nie bez powodu nazywana przez podopiecznych „Przychodnią Nadziei” – w roku 2005 przyjęła i leczyła ponad 3 tys. chorych, a w okresie chłódów wydawała dodatkowo ciepłą odzież, ciepłe napoje i odżywki. Jej siłą stanowi grupa 10-12 lekarzy wszystkich specjalności: internistów, kardiologów, lekarzy chorób zakaźnych, chirurgów, a nawet psychiatrów. Wszyscy oni pełnią dyżury nieodpłatnie. Apteka Darów (Kraków, os. Dywizjonu 303) przekazała chorym bezpłatnie ponad 26 tys. opakowań leków (na recepty), ponadto przygotowywała partie leków dla Przychodni dla Bezdomnych, dla Domów Pomocy Społecznej, ośrodków zdrowia i wyposażała w leki 3 misje zmierzające do Rumunii, Mołda-

wii i na Ukrainę. Stowarzyszenie prowadzi też magazyn materiałów medycznych, który tylko w jednym (2005) roku przekazał 53 łóżka mechaniczne z materacami, 35 wózków inwalidzkich, 80 sztuk sprzętu rehabilitacyjnego i 120 kartonów materiałów medycznych.

Poradnię dla bezdomnych, mieszczącą się przy ul. Wolskiej 172, w której przyjęto blisko 7,5 tys. pacjentów oraz punkt apteczny prowadzi również warszawski oddział Stowarzyszenia. Tam również cała działalność oparta jest na wolontariacie, opłacane są tylko 1,5 etatu pielęgniarki, pomoc stomatologiczna, księgowka na pół etatu i sprzątaczką. Niestety, coraz większym problemem staje się obecnie znalezienie w Warszawie lekarzy, którzy chcieliby poświęcać społecznie swój czas.

### **Dla zapomnianych Polaków**

Krakowscy Lekarze Nadziei mają poczucie wyjątkowych obowiązków wobec Polonii za wschodnimi granicami RP. Decydują o tym wielowiekowe związki Krakowa z Galicją Wschodnią, która dziś jest zachodnią częścią sąsiadującej z Polską Ukrainy, a także z faktu, że to właśnie z Małopolski, z okolic Wieliczki i Bochni, wywodzili się pierwsi polscy osadnicy, którzy przeszło 200 lat temu wywędrowali na Bukowinę (dziś w Rumunii), by stworzyć tam podstawy nowoczesnego kopalnictwa soli.

Dziś żyje tam spora grupa Polaków i osób polskiego pochodzenia zgrupowanych w kilku wsiach okolic Kaczyka i Viscani, a wszechobecna na tamtych terenach bieda powoduje, że każda pomoc, szczególnie pomoc medyczna, wypatrywana jest z utęsknieniem.

I tak, w czerwcu 2005 r. pojawiła się tam krakowska misja. W ciągu kilku dni udało się przebadać 180 osób. Warto też zauważyć, że wymagało to stosownych uzgodnień z władzami rumuńskimi. W sierpniu 2005 r. grupa krakowskich lekarzy przebywała w Mołdawii, gdzie przekazano partię leków miejscowemu hospicjum prowadzonemu przez Polkę, dr Angelę Bogucką, i nawiązano kontakty ze środowiskiem polskich lekarzy, którzy pełnią tam istotną rolę.

Szczególne znaczenie miała jednak misja krakowskiego stowarzyszenia na Ukrainie. Celem misji było przeprowadzenie konferencji szkoleniowo-naukowej w sprawie promocji zdrowego stylu życia młodzieży (w polskiej szkole w Mościskach), a także przebadanie dużej grupy dzieci szkolnych w Mościskach, Strzelcyskach i Drohobyczu przez specjalistów z Krakowa. Inicjatywa ta została wysoko oceniona nie tylko przez środowiska polskie i polonijne, ale też przez Ukraińców.

# Stowarzyszenie „U Siemachy”

## Wyróżnienie

*Za konsekwentny i kompleksowy program pomocy materialnej, psychologicznej i edukacyjnej dla dzieci i młodzieży oraz za całokształt działań na rzecz wsparcia rodziny w pełnieniu jej funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Ponadto za nowatorski projekt kreowania i aktywizowania liderów młodzieżowych, którzy pełnią rolę fundamentalnej siły sprawczej w swoich środowiskach oraz za bezcenny wkład w kreowanie właściwych postaw i wzorców społecznych wśród dzieci i młodzieży. A w szczególności za wielki profesjonalizm i ogromną pasję w wypełnianiu swojej misji.*

KAPITUŁA NAGRODY

**C**o robić, żeby się nie nudzić, gdy ma się lat, powiedzmy, dziesięć czy kilkanaście i pustą kieszeń? Cóż, różne można mieć w tym okresie pomysły. Można zrzucić się na piwko, można przesiedzieć przy kartach lub co najgorsze nawet kogoś pobić... Ale można też wykorzystać ten czas zupełnie inaczej. I właśnie całą serię takich „innych” pomysłów proponuje Stowarzyszenie „U Siemachy”, gdzie można np. spróbować sił w sporcie, jeśli nie jako zawodnik, to choćby na prawach kibica czy współorganizatora jakiegoś sportowego wydarzenia, można sięgnąć po ołówek czy pędzel, można też zmierzyć się z komputerem czy też z prawdziwym instrumentem muzycznym... A jest jeszcze do tego szansa na udział w całej szerokiej gamie zajęć artystycznych związanych z teatrem, tańcem a nawet filmem. To, co niemożliwe dla dziecka z rodziny o skromnych dochodach, co niedostępne dla kogoś z zagrożonego środowiska, staje się realne tu, „U Siemachy”.

### 13 lat historii

A wszystko zaczęło się 2 X 1993 r. w historycznym Domu im. ks. Siemaszki w Krakowie przy ul. Długiej 42, gdzie otwarto Centrum Młodzieży „U Siemachy”. Otwarcie ośrodka poprzedziły badania środowiskowe prowadzone przez wychowawców tworzącej się placówki, oraz wakacje w Krynicy urządzone dla kandydatów do ośrodka. W pięć lat później ośrodek miał już trzy oddziały w Krakowie, w lutym 2002 r. kolejne dwa, a w maju 2004 r. ukonstytuowało się Stowarzyszenie „U Siemachy”. Wkrótce, do pięciu oddziałów Dziennych Ośrodków Socjoterapii w Krakowie (ul. Długa 42, Lea 55, Podbrzezie 6, Konopnickiej 19 i Na Kozłowce 25) dołączyła kolejna placówka opiekuńczo-wychowawcza wsparcia dziennego w Nowej Hucie (os. Górali 19). 1 XI 2005 r. Stowarzyszenie wygrało konkurs na prowadzenie placówki przy ul. Mogiłskiej 58, a na przełomie 2005-2006 r. utworzono Rodzinny Dom Dziecka „Mały Książę” i przejęto do prowadzenia Rodzinny Dom Dziecka „Tęczowy Ogród” przy ul. Modrzewiowej. Wreszcie



Wychowanki Dziennego Ośrodka Socjoterapii Na Górali

w maju 2006 r. rozpoczął działalność Krakowski Instytut Psychoterapii – placówka terapii i poradnictwa (ul. Podbrzezie), a w sierpniu 2006 r. przy udziale Stowarzyszenia powołano do istnienia Klub Sportowy „Progres”.

### Na pomoc!

Obecnie Stowarzyszenie ma pod swą opieką ponad 1000 młodych ludzi, którym udziela wsparcia. Są to zajęcia psychoedukacyjne, edukacyjne, artystyczne (od komputerowej obróbki materiału filmowego, po warsztaty umiejętności cyrkowych), sportowo-rekreacyjne i specjalne turnusy socjoterapeutyczne, które pomagają wyrwać młodego człowieka z zaczarowanego kręgu uzależnień, tak jak to miało np. miejsce w ramach projektu „Oko na Kraków”, w którym młodzi ludzie podczas spotkań warsztatowych zdobyli nowe umiejętności w zakresie fotografii i obróbki zdjęć w programach graficznych. Są również cykliczne imprezy Małopolskie-



Irena Kruczek, Wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego, w rozmowie z kard. Franciszkiem Macharskim podczas otwarcia DOS Na Mogińskiej



ks. Andrzej Augustyński, Przewodniczący Zarządu Głównego



Dzienny Ośrodek Socjoterapii Na Kozłowce



Juliada 2005



Rodzinny Dom Dziecka Mały Książę – wyprawa do ZOO



Zajęcia plastyczne w Dziennym Ośrodku Socjoterapii Na Lea

go Forum Liderów Młodzieżowych, gdzie promuje się i aktywizuje do działania liderów młodzieżowych, oraz „Juliada”, czyli wakacyjna impreza sportowo-rekreacyjna, w ramach której od 1999 r. organizuje się młodym krakowianom pozostających w mieście w czasie wakacji czas wolny.

Z zaczarowanego kręgu uzależnień wydostaje się także młodych ludzi dzięki rozbudowanemu specjalistycznemu poradnictwu psychologiczno-pedagogicznemu z Krakowskim Instytutem Psychoterapii na czele. Ten ośrodek, który dla mieszkańców Krakowa prowadzi nieodpłatne poradnictwo i terapię, służy przede wszystkim pomocą rodzinie. Wzmacnia samodzielność i wewnętrzne więzi rodzin nie radzących sobie z wychowaniem dzieci. Często bowiem problemy dzieci, ich trudności w szkolne czy zachowania socjopatyczne mają swe źródło w dysfunkcjonalnych cechach rodziny. Specjalizacja Instytutu obej-

muje szeroki zakres problemów i patologii rodziny, jak przemoc, choroby (w tym choroby psychiczne), alkoholizm w rodzinie, a nawet diagnostyka zjawiska i przeciwdziałanie wykorzystywaniu seksualnemu dziecka.

### Pralka, buty i kawałek mydła

Te wszystkie działania o najwyższym stopniu komplikacji nie przesłaniają członkom Stowarzyszenia spraw codziennych, zwykłych, znajdujących się na poziomie egzystencjalnym. To, co nazywa się „pomocą socjalną i usługami opiekuńczymi” oznacza w praktyce gorący obiad dla dziecka, podwieczerek, pomoc żywnościową udzielaną całej jego rodzinie, paczki świąteczne i wsparcie rodziny przy okazji różnych uroczystości, co pełni bardzo ważną funkcję reintegracyjną. W szarej codzienności liczą się też sprawy najprostsze jak wstawienie dziecka pod natrysk i wręczenie mu zwykłego mydła, inne „interwencje higieniczne”, zaopatrzenie w odzież, umożliwienie dostępu do pralki i dostarczenie butów.

Z pola widzenia Stowarzyszenia nie umyka również pomoc medyczna – zakup leków czy załatwienie wizyty u dentysty.

Ta proza życia jaskrawo kontrastuje z wybitnymi osiągnięciami wychowanków „Siemachy”. Niekiedy trudno uwierzyć, że zespoły muzyczne złożone z wychowanków są bardzo poszukiwanymi uczestnikami wielu imprez, że chór siemachowców „Gospel” śpiewał w Lipsku, że kilku siemachowców, w tym zespół „Present Perfect” miało okazję odwiedzić USA, a inni systematycznie zgarniają nagrody na konkursach plastycznych i literackich o skali ogólnopolskiej.

Dokonań tych nie sposób wyliczyć czy choćby podsumować na tych kartach. Najlepiej zajrzeć na stronę internetową Stowarzyszenia – [www.siemacha.org.pl](http://www.siemacha.org.pl). Tam zawsze można znaleźć coś nowego, zaskakującego, wzruszającego... Wieści o dokonaniach, które działają na wyobraźnię...

## Stowarzyszenie Na Rzecz Pomocy Potrzebującym i Zapobiegania Patologiom Społecznym „Pomocna Dłoń”

### Laureat

*Za całokształt działań realizowanych na polu szeroko rozumianej pomocy społecznej. Za niesienie pomocy ludziom niepełnosprawnym, ubogim, bezdomnym, bezrobotnym, niezdolnym do samodzielnego funkcjonowania, uzależnionym oraz ofiarom wypadków, a w szczególności za kompleksowe i konsekwentne działania na rzecz dzieci i ich rodzin. Ponadto za niezwykłą pasję i nowatorstwo działań obejmujących swą opieką coraz szersze grupy społeczne, a także za umiejętność inicjowania prężnej i owocnej współpracy z różnorodnymi partnerami dla wypełniania swojej misji.*

### KAPITUŁA NAGRODY

**G**nojnik to małe miasteczko, leżące pośrodku trójkąta wyznaczonego przez trzy ważne ośrodki Małopolski: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz. I właśnie tam w małym miasteczku z daleka od wielkich miast dzieją się rzeczy wielkie, a dzieją się za sprawą działającego tam od pięciu lat Stowarzyszenia Na Rzecz Pomocy Potrzebującym i Zapobiegania Patologiom Społecznym „Pomocna Dłoń”, które każdego musi zaskoczyć skalą, rozległością i dynamiką swych działań.

#### Trochę o nas samych!

„Pomocna Dłoń” to nazwa, która oddaje wiele, ale z pewnością nie wszystko to, co dla tamtejszej społeczności lokalnej robi ta Organizacja. Działalność Stowarzyszenia to szeroka i zróżnicowana oferta, kierowana do bardzo różnych grup potrzebujących pomocy, otwarta i odpowiadająca na różnorodne potrzeby społeczne. Pod opieką działaczy i członków Stowarzyszenia znajdują się osoby niepełnosprawne, dzieci i młodzież szczególnie te z rodzin gorzej sytuowanych materialnie i borykających się z różnymi problemami, osoby bezdomne i zagrożone bezdomnością, a ostatnio nawet ofiary wypadków drogowych.

W ciągu zaledwie pięcioletniej działalności Stowarzyszenie zyskało uznanie w oczach nie tylko osób korzystających z niesionej im pomocy, ale również w oczach władz lokalnych, stając się jednocześnie cenionym partnerem administracji samorządowej i innych instytucji publicznych w rozwiązywaniu trudnych lokalnych problemów społecznych.

#### Jak być kochanym?

A jest to działalność imponująca i niesłychanie potrzebna, bo np. na zajęcia terapii zajęciowej w Zawadzkiej Uszewskiej uczęszcza mniej lub bardziej systematycznie ponad 40 osób także z sąsiednich gmin – Iwkowej, Czchowa i z samego, powiatowego Brzeska. Dzięki staraniom Stowarzyszenia i jego istotnemu wkładowi fi-



Pomocna Dłoń i Zielone Ochronki żegnają wakacje – już od pięciu lat impreza plenerowa odbywa się w ostatnią niedzielę sierpnia

nansowemu udało się na potrzeby Warsztatów zakupić ze środków PFRON samochód do przewozu niepełnosprawnych uczestników.

Jeśli Stowarzyszenie organizuje na obszarze pięciu gmin półkolonie dla dzieci z ubogich (często dysfunkcyjnych) rodzin pod nazwą „Zielone ochronki”, które obejmują kilka setek dzieci, to wieść o nich rozchodzi się szeroko. Nie tylko budzi to zrozumiałą zazdrość sąsiadów, ale też chęć rywalizacji i pokazuje, że „przecież można”! Opiekunami na półkoloniach byli nauczyciele pracujący w miejscowych szkołach, zatrudnieni przez stowarzyszenia na „umowę-zlecenie”, a taka formuła zapewniła sprawny przebieg akcji, fachowość personelu i gwarantowała pełne zaufanie ze strony rodziców dzieci, którzy powierali swoje dzieci sprawdzonym opiekunom.

Dzięki zajęciom organizowanym w ramach „Zielonych Ochronek” dzieci zyskują pewność siebie i wiarę we własne możliwości, wyzbywają się tremy i zdenerwowania. Uczą się jak być partnerami w grze, zabawie i nauce. Dodatkowym przywilejem dla uczestników wakacyj-



Po lewej: Mikołaj odwiedził uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej (w zajęciach WTZ uczestniczy 40 osób niepełnosprawnych)



Po prawej: Zielone Ochronki. Psycholog Aneta Żółta prowadzi zajęcia z profilaktyki uzależnień



Jedna z grup uczestników Zielonych Ochronek podczas występu kończącego wakacje

nych półkolonii są wyjazdy na krytą pływalnię do Brzeska, oraz wycieczki, np. do Krakowa, Szczawnicy, Krynicy, Rabki i Zakopanego.

W sumie, w ciągu lat 2003-2006 akcją objęto blisko 1700 dzieci. Co roku podsumowaniem projektu „Zielonych Ochronek” jest plenerowa impreza integracyjna, tzw. Piknik integracyjny pt. „Pomocna Dłoń i Zielone Ochronki” W imprezie uczestniczą w towarzystwie rodziców wszystkie dzieci biorące udział w półkoloniach, a zajęcia pełne niespodzianek prowadzą profesjonalści.

### **Silna grupa**

Stowarzyszenie zawdzięcza swe istnienie stosunkowo wąskiej grupie współpracowników i wolontariuszy nie przekraczającej 10 osób, a przecież dokonania ma znaczące. Koncentruje się na pomocy społecznej, działa na rzecz najuboższych i wykluczonych, ale prócz pomocy społecznej podejmuje zadania z dziedziny edukacji i wychowania.

Od października 2005 r. „Pomocna Dłoń” realizuje program na rzecz osób niepełnosprawnych długotrwa-

le bezrobotnych pt. „Wspólnie z Europejskim Funduszem Społecznym pokonamy bariery psychologiczne”.

W programie uczestniczyło 20 osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu w ośrodku szkoleniowym stowarzyszenia. Koordynatorem programu była prezes „Pomocnej Dłoni” Ewa Cierniak-Lambert a zajęcia prowadziła psycholog Aneta Żółta i dyrektor Powiatowego Centrum pomocy Rodzinie w Brzesku Stanisław Lambert. Jak pisała „Gazeta Krakowska”, której reporter towarzyszył zajęciom przez kilka godzin, cała dwudziestka uczestników, była bardzo zadowolona z programu i wierzy, że odnajdzie się na rynku pracy.

### **Dłoń bardzo pomocna**

Stowarzyszenie pomaga też ubogim w przetrwaniu zimy. Przykładem lat ubiegłych wspiera osoby samotne, rodziny wielodzietne i zagrożone bezdomnością. W 2005 r. udzielono pomocy 108 rodzinom i kilkudziesięciu osobom samotnym, a łącznie z pomocy skorzystało ponad 500 osób. Głównym sponsorem tej akcji był Wojewoda Małopolski. Akcja prowadzona była w gminach Czchów, Iwkowa, Borzęcin i Gnojnik, co po raz kolejny przypomina, że stowarzyszenie ciągle poszerza teren swojego działania. Jak bardzo przydaje się taka pomoc przekonała się rodzina pogorzalców z Tymowej, która 22 XI 2005 r. nagle znalazła się bez dachu nad głową. I w tym przypadku pożyteczna działalność „Pomocnej Dłoni” okazała się bardzo pomocna.

Najnowszą sferą działań „Pomocnej Dłoni” jest rehabilitacja ofiar wypadków, Członkami stowarzyszenia są lekarze, prawnik, psycholog, pielęgniarki i rehabilitant, stąd fachowa pomoc jest zapewniona. Stowarzyszenie chce więc zorganizować własny ośrodek rehabilitacyjny, gdzie można by stosować wszelkie dostępne środki terapeutyczne, o które tak trudno komuś, kto mieszka z dala od wielkich miast...



## Wyróżnienie

*Za unikalne połączenie działań na rzecz: dzieci, rodzin, osób starszych i samotnych, a zwłaszcza umacniania więzi rodzinnych i przekazywania pozytywnych wzorców wypływających z wartości chrześcijańskich z działaniami na rzecz przełamywania stereotypów i burzenia codziennych barier osób niepełnosprawnych, w tym w szczególności za wizjonerski projekt „Ogrodu biblijnego”. Ponadto za prężne włączenie się w walkę z problemem bezrobocia na lokalnym rynku pracy oraz za szeroką i modelową współpracę z lokalnymi podmiotami działającymi w obszarze pomocy społecznej.*

KAPITUŁA NAGRODY

**Z**espół Placówek Caritas w Proszowicach, który jest oddziałem terenowym Caritas diecezji kieleckiej, to centrum pomocy charytatywnej w tym regionie. Jako jedyna organizacja pozarządowa na terenie powiatu podjęła się walki z wykluczeniem społecznym, różnorodnymi patologiami tymi społecznymi, jak i rodzinnymi oraz pomocą ludziom niepełnosprawnym. Niezwykle szeroki i różnorodny wachlarz działań tej organizacji stanowi ogromne wsparcie dla samorządu lokalnego oraz Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej.

### Wszystkie dzieci są nasze

Jednym z głównych zadań, jakie postawiła przed sobą Proszowicka Caritas jest pomoc rodzinie ubogiej, niewydolnej wychowawczo oraz patologicznej, a przede wszystkim dzieciom pochodzącym z takich środowisk. Przez cały rok uczniowie w wieku 7-16 lat mają możliwość uczestniczenia w zajęciach Ogniska Wychowawczego. Obejmują one wsparcie w przyswojeniu bieżącego materiału oraz wyrównywanie braków i zaległości. Dzieci mają możliwość nabycia podstawowych umiejętności z zakresu obsługi komputera i internetu, do których zazwyczaj w domu nie mają dostępu.

Ognisko nie tylko wyrównuje szanse edukacyjne dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Jego istnienie pozwala na rozwój zainteresowań i talentów, daje dzieciom oparcie w pracujących tam dorosłych. Ognisko to także miejsce aktywizacji młodzieży poprzez zajęcia plastyczne, sportowe czy nawet kulinarne. Dzieciom stwarza się okazję do wspólnego z wychowawcami przygotowywania gofrów, frytek czy innych potraw, co rzadko, albo zgoła nigdy, nie zdarza się w ich domach. Ważnym elementem o znaczeniu wychowawczym są wspólnie organizowane imprezy okolicznościowe. Kierownictwo ośrodka wychodzi bowiem z założenia, że świętowanie czy spotkanie na okolicznościowej imprezie stanowi ważny element integracji społecznej. Każda okazja jest tu dobra, nawet często kontestowany „Dzień Kobiet”.



Ogród Biblijny – projekt

Zbliżoną inicjatywą, realizowaną w okresie letnim są „Wakacje za grosik”, czyli półkolonie, których celem jest nie tylko zapewnienie dzieciom z ubogich rodzin atrakcyjnego wypoczynku w postaci wycieczek, biwaków, gier i zabaw, ale przede wszystkim wzmacnianie więzów rodzinnych poprzez wspólną zabawę rodziców z dziećmi. W programie imprezy są także warsztaty przeciwko uzależnieniom oraz liczne przedsięwzięcia o zróżnicowanej skali utrwalające tradycje i wartości chrześcijańskie.

### Rodzina przede wszystkim

O tym, że Proszowicka Caritas szczególną wagę przykłada do relacji wewnątrz rodziny świadczy wsparcie, jakiego udziela ona samotnym ojcom. Projekt, którego celem było rozwinięcie roli ojca w rodzinie i pomoc, aby mógł on sprostać samotnemu wychowywaniu dzieci, obejmował pomoc „logistyczną”, ale też szereg pogadek psychoedukacyjnych. Ojcowie i dzieci uczyli się poszukiwania kompromisów w sytuacjach konfliktowych, pogłębiania wiedzy na swój temat i wzajemnego zrozumienia. Poza warsztatami w programie projektu były także imprezy integracyjne, a przez cały czas jego realizacji trwała nauka prowadzenia gospodarstwa domowego, co nie jest sztuką ani łatwą, ani nieistotną.



Wakacje za grośnik



Środowiskowy Dom Samopomocy



Zajęcia rehabilitacyjne

### Zgodnie z tradycją

Proszowicki oddział Caritas nie zaniedbuje zadań, z jakimi nazwa tej organizacji kojarzy się przede wszystkim. Prowadzona jest stołówka, w której wydaje się gorące posiłki dla osób bezdomnych i samotnych, dostarcza posiłki do szkół na terenie powiatu, gdzie otrzymują je dzieci z rodzin najuboższych. W dniach, gdy stołówka jest nieczynna potrzebujący otrzymują suchy prowiant.



Wsparcie ojców samotnie wychowujących dzieci

### Powrót do społeczeństwa

Caritas w Proszowicach prowadzi także działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, realizując m.in. Program „Partner”. Działania w tym zakresie obejmują pomoc psychologiczną, rehabilitację ruchową, a celem ich jest reintegracja społeczna i zawodowa jednostki. Adresatami akcji są młodzi ludzie o różnym stopniu oraz różnych rodzajach niepełnosprawności. Indywidualne spotkania z doradcami zawodowymi, działanie w grupie wsparcia zwiększają szanse osoby niepełnosprawnej na odnalezienie miejsca w społeczeństwie i zmniejszają skutki choroby.

Akcja „Opiekun” miała dodatkowo zmniejszać obciążenia rodzin osób niepełnosprawnych. Caritas w znacznym stopniu wzięła na siebie ciężar finansowy i organizacyjny rehabilitacji chorych z uboższych rodzin. Inicjatywa obejmowała szkolenia prawidłowego opiekowania się inwalidami.

Wsparcie ze strony Caritas pozwala nie tylko na poprawę sytuacji finansowej, ale przede wszystkim na pogłębienie i poprawę relacji wewnątrz rodziny. Chorzy zyskują poczucie akceptacji, a nic przecież nie jest im bardziej potrzebne.

Tylko w roku 2005 wydano ponad 20 tys. posiłków dwudaniowych, 30 tys. jednodaniowych, przygotowano też ponad 2 tys. poczęstunków dla dzieci z Ogniska.

Na terenie ośrodka znajduje się także ogólnodostępna łazienka publiczna. Zapewnia ona osobom bezdomnym i żyjącym w skrajnym ubóstwie poczucie bezpieczeństwa przed głodem i zimnem, pozwala na przetrwanie okresu zimowego we własnym środowisku bez konieczności udawania się do placówek całonocnej opieki, co szczególnie dla osób w zaawansowanym wieku może kojarzyć się z ograniczeniem wolności.

Proszowicki Caritas organizuje też wigilie dla najuboższych i samotnych. Odbývają się też doraźne akcje pomocowe oraz zbiórki („Koszyczek wielkanocny”, „Mikołajki”, „Tornister”), wspomagające najuboższe rodziny.

– Z satysfakcją pragnę zaznaczyć – pisał burmistrz Jan Makowski – że Caritas w Proszowicach wzorowo współpracuje z gminą, komendą powiatową policji, sądem rodzinnym, szkołami, parafiami i służbą zdrowia w rozwiązywaniu indywidualnych problemów osób i rodzin. Działalność ta spowodowała, że Caritas skupia wokół siebie wielu, nie tylko będących w potrzebie, ale także osoby chcące bezinteresownie pomagać drugiemu człowiekowi.

## Laureat

*Za całokształt działań na rzecz chorych dzieci i ich rodzin, a w szczególności za spełnianie najskrytszych marzeń ciężko chorych dzieci, które nie tylko przywracają nadzieję, ale i pozwalają choć na chwilę zapomnieć o tragedii, jaka ich spotkała i znów poczuć radość bycia dzieckiem. Ponadto za stworzenie łańcucha ludzi dobrej woli, których bezinteresownie i społecznie zaangażowano w prace organizacji, „pracę, która otwiera człowieka na całe życie...”*

KAPITUŁA NAGRODY

**F**undacja „Mam Marzenie” powstała w Krakowie 14 czerwca 2003 r. z inicjatywy Piotra Piwowarczyka. Piotr, mieszkający przez ostatnie 15 lat w New Jersey (USA), pracując jako wolontariusz fundacji Make-A-Wish, zetknął się tam z ideą spełniania marzeń dzieci cierpiących na choroby zagrażające ich życiu.

Fundacja rozpoczęła działalność w lutym 2004 r. w Krakowie, gdzie nawiązała ścisłą współpracę z Polsko-Amerykańskim Szpitalem dla Dzieci w Prokocimiu i z Hospicjum Św. Łazarza. Dziś działa w 13 miastach w Polsce, przy każdym większym ośrodku onkologii i hematologii dziecięcej. Jest to też chyba jedyne przedsięwzięcie o tej skali, które korzysta wyłącznie z pracy wolontariuszy.

### Choć trochę radości

*Przez swoją działalność chcemy dostarczyć chorym dzieciom i ich rodzinom niezapomnianych wrażeń, które wniosą w ich życie radość, siłę do walki z chorobą i nadzieję na przyszłość – mówią wolontariusze.*

Fundacja ma nadzieję, że z czasem na tyle rozwinie swoją działalność, że dotrze do wszystkich polskich dzieci żyjących z chorobą zagrażającą ich życiu. Chodzi o to, aby żadne marzenie polskiego dziecka znajdującego się w tak skrajnej sytuacji, na granicy życia, nie pozostało niespełnione, bez względu na status społeczny rodziny i jej miejsce zamieszkania. Fundacji zależy też na tym, by najbliższa rodzina dziecka mogła na moment zapomnieć o tragedii, jaka ją spotkała.

Organizacja oparta na zasadach wolontariatu skupia wokół siebie ludzi o wielkim sercu, otwartych na potrzeby chorych i słabszych, a przez realizację misji chce wzmacniać postawy wolontarystyczne i humanitarne w społeczeństwie. Spełniając dziecięce marzenie wolontariusze czynnie współpracują z lekarzem prowadzącym dziecko, jego rodziną, szkołą i otoczeniem, włączając ich w ten proces.

### 764 marzenia

Do początku grudnia 2006 r. organizacja spełniła 764 dziecięce marzenia, w tym 107 sam oddział krakowski.



Adaś w oczekiwaniu na spełnienie swojego marzenia

Na spełnienie czekało wówczas 15 bardzo różnych marzeń – Agata chciała pomodlić się przy grobie Jana Pawła II, Grześ mieć w domu prawdziwy kominek, Kinga chciała wybrać się do Lourdes, a Maciek do Grecji. Licząca 3 lata dziewczynka marzyła o piaskownicy i huśtawce na przydomowym placu zabaw, a Marek marzył o laptopie. Wszystkie te marzenia są w gruncie rzeczy takie same – mają przynosić radość. Chore dzieci otrzymały za pośrednictwem Fundacji komputery, konsole do gier, klocki lego. Przemek spotkał się z Zinedin Zidanem, gwiazdą piłki nożnej, Adam kibicował polskim siatkarzom na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach.

*– Chcemy, żeby Fundacja Mam Marzenie stała się magnesem dla wszystkich ludzi o otwartym sercu. Pragniemy stworzyć w fundacji atmosferę, w której każda osoba poświęca*

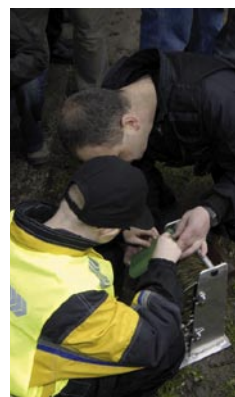




Dominik w Disneylandzie



Dominik został policjantem



Dominik policjant



Grzegorz spotkał się z Adamem Małysem

swój czas, talent i doświadczenie, bo czuje się członkiem naszej wspólnoty, działającej na rzecz chorych dzieci – mówi prezes Fundacji, Piotr Piwowarczyk.

### Tylko prawa fizyki

Zdaniem Piotra Piwowarczyka i wolontariuszy związanych z Fundacją, nie ma marzeń, których spełnić nie można – jedynymi przeszkodami mogą być prawa fizyki i stan zdrowia małego pacjenta. Fundacja przyjmuje zgłoszenia do programu od rodziców dziecka, lekarzy, pielęgniarek, pracowników socjalnych, a nawet od samego dziecka. Potem głos zabiera lekarz, który stwierdza, czy choroba rzeczywiście stanowi poważne zagrożenie dla życia. Stanowi to istotny warunek uczestniczenia w programie. Lekarz też stwierdza potem, czy spełnienie życzenia nie będzie zagrażało choremu.

W zależności od życzenia w procesie jego spełnienia może brać kilka, a nawet kilkaset osób. Jedynym celem tego łańcucha ludzi dobrej woli jest sprawienie, by marzenie stało się rzeczywistością. Czasem potrzebne są pieniądze, kiedy indziej znajomości z bohaterami dziecięcej wyobraźni, niekiedy telefon na drugi koniec świata. A wszystko po to, by wnieść w życie chorego dziecka ducha nadziei i siły do walki z chorobą, oraz dostarczyć przeżyć, które zostaną w jego pamięci do końca życia.

### Do chorych i do świata

Dzięki tej niezwyklej formie obcowania ze śmiertelnie chorymi dziećmi Fundacja „Mam Marzenie” wykonuje ważne społecznie zadanie. Przełamuje istniejące tabu związane ze śmiertelną chorobą, szerzy uczucia empatii w stosunku do nieuleczalnie chorych, pokazuje drogę, na jakiej każdy może, bez nieznosnej czułości, dać wyraz swojemu współczuciu. Fundacja angażuje także dzieci w spełnianie marzeń ich śmiertelnie chorych rówieśników, np. w ramach akcji „Marzenie za grosik”. Jest to ważny element edukacji poprzez integrację dzieci chorych i zdrowych, który naocznie pokazuje dzieciom zdrowym tragedię, jaka dotyka ich rówieśników. Organizacja ma też pewną ważną cechę – wśród jej podstawowych zasad zapisano, że nie przyjmuje ona darów pochodzących od osób i firm, które w jej przekonaniu swoją działalnością szkodzą dzieciom, w szczególności od producentów broni, alkoholu i papierosów. Fundacja jest organizacją apolityczną i otwartą światopoglądowo na wszystkich, którzy kierując się chęcią bezinteresownej pomocy chorym dzieciom „Adoptują marzenia” (akcja kierowana do darczyńców), a tym samym stają się częścią magicznego procesu spełniania marzeń.



"Bóg Adziym jak ciach"

FUNDACJA  
IM. BRATA ALBERTA

DZIAŁANIA NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

# Fundacja im. Brata Alberta

## Wyróżnienie

*Za całokształt działań na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej i ich rodzin, przełamywanie barier społecznych, walkę z stereotypem osoby niepełnosprawnej oraz za budowę nowego społecznego wizerunku osób niepełnosprawnych. W szczególności za stworzenie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej w Radwanowicach „drugiego rodzinnego domu” z prawdziwą rodzinną atmosferą.*

KAPITUŁA NAGRODY

Już od 2000 r., na deskach sceny, wśród złoceń i zdobyń wielkiej sali Teatru im. J. Słowackiego pojawiają się raz do roku niezwykli aktorzy – uczestnicy Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana”. W tej wyjątkowej imprezie bierze co roku udział ok. 1500 osób, a eliminacje wstępne odbywają się w pięciu regionach naszego kraju. Co roku podczas festiwalu wręczany jest także medal św. Brata Alberta (jego autorem jest Krzysztof Sieprawski, podopieczny ośrodka w Radwanowicach) przyznawany za niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym. Wśród osób wyróżnionych są: ks. Kard. Franciszek Macharski, premier Jerzy Buzek, prof. Zbigniew Brzeziński, ks. Kard. Stanisław Dziwisz, Anna Dymna, księżstwo Wittgenstein-Berleburg z Niemiec, Roman Kluska i wiele, wiele innych osób, działających na rzecz osób niepełnosprawnych.

### Dar serca

Fundacja narodziła się blisko 20 lat temu, kiedy to Zofia Tetelowska przekazała swój rodzinny dwór z gospodarstwem rolnym na rzecz Fundacji. Współzałożycielami byli śp. Stanisław Pruszyński, ks. Tadeusz Zaleski i osoby z kręgu wspólnot „Wiara i Światło”. Zadaniem Fundacji miała być opieka nad osobami niepełnosprawnymi umysłowo.

Dziś Fundacja prowadzi 27 placówek w całym kraju, w tym 4 schroniska dla niepełnosprawnych, środowiskowy dom samopomocy, integracyjną szkołę podstawową, przedszkole, 10 świetlic terapeutycznych i 12 warsztatów terapii zajęciowej. Pod opieką Fundacji stale znajduje się ponad 1200 osób, w tym 116 znajduje się w obiektach Fundacji stałe schronienie. Dar Założycielki zaowocował wspaniałe, jak prawdziwy dar serca. Oceniając działalność Fundacji trudno pominąć pracę jej prezesa ks. Tadeusza Zaleskiego.

### Schronienie i przynależność

Zasadniczym celem działania schroniska dla niepełnosprawnych Fundacji w Radwanowicach jest zapewnienie podopiecznym całodobowej opieki, rehabilitacji, zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych i terapeutycznych,



Na stronie – Festiwal Albertiana, foto: Jacek Wrzeziński ©

nych, oraz umożliwienie realizacji potrzeb wyższych, takich jak: religijnych, społecznych i kulturowych.

Do schroniska przyjmowane są osoby pełnoletnie, upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym, są sierotami, także upośledzone sieroctwem społecznym oraz niezdolne do samodzielnego bytowania. Schronisko zapewnia im pobyt do końca życia oraz poczucie bezpieczeństwa, godności, zachowania intymności, pewną niezależność oraz prawo dokonywania wyboru i poczucie przynależności do wspólnoty. To poczucie przynależności i środowiskowa akceptacja budowane jest także poprzez wiele inicjatyw wychodzących daleko poza mury schronisk czy warsztatów terapeutycznych.



Kierownicy jednostek Fundacji i Członkowie Zarządu podczas szkolenia



Dom Przyjaciół i Dom Norweski w Radwanowicach



Świetlica prowadzona w ramach Programu „Partner”

### Poza murami

W 2005 r. Fundacja zorganizowała szereg działań, które miały pozytywnie wpływać na odbiór wizerunku osoby niepełnosprawnej umysłowo w społeczeństwie.

Największym, tradycyjnie co roku, była „Alberianta” kilkuetapowy Festiwal Teatralno-Muzyczny, ale warte odnotowania są też liczne inne imprezy: bale karnawałowe dla podopiecznych, udział w zawodach lekkoatletycznych Olimpiad Specjalnych na stadionie AWF w Krakowie, ogólnopolski Piknik Muzyczny osób niepełnosprawnych w Trzebini, Integrycyjna Spartakiada Sportowa w Stróżach, organizacja Mityngu Pływackiego dla Osób Niepełnosprawnych w Chrzanowie, czy

uczestnictwo podopiecznych Fundacji w wielu ogólnopolskich konkursach, w tym w IV Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym.

### „Partner” i inni

Podobnie jak w latach poprzednich Fundacja im. Brata Alberta, także i obecnie kontynuuje pracę z niepełnosprawnymi w świetlicach i na warsztatach terapeutycznych. Tą działalnością objęte są osoby potrzebujące pomocy, ale mające zapewnione minimum potrzeb egzystencjalnych w rodzinie lub innych placówkach opiekuńczych. Grupę tę stanowią dzieci i młodzież w wieku 4-24 lat z upośledzeniem umysłowym, autyzmem, mózgowym porażeniem dziecięcym, zaburzeniami wzroku i słuchu, a także z zaburzeniami emocjonalnymi.



Piknik Muzyczny



Mityng Pływacki dla Osób Niepełnosprawnych

W oparciu o fundusze uzyskane w 2001 r. z programu celowego pn. „Partner” w jednej ze świetlic udało się kupić konia oraz sprzęt jeździecki i zorganizować zajęcia rehabilitacyjne poszerzone o hipoterapię. Doskonałe skutki przynosi również terapia przez muzykę, angażowanie podopiecznych w zajęcia plastyczne czy też warsztaty ceramiczne.

Efekty są zauważalne – postępujące uspołecznienie podopiecznych, większa zaradność, samodzielność (szkolenia z dziedziny gospodarstwa domowego), poczucie, że ludzie niepełnosprawni nie są pozostawieni sami sobie. Że ludzie fundacji, w tym liczne grono wolontariuszy, zawsze są gotowi, by przyjść im z pomocą.

# Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga”

## Laureat

*Za szeroką działalność na rzecz edukacji i nauki dzieci i młodzieży, organizowania ich wolnego czasu w myśl zasady, iż „można spędzać czas inaczej” oraz za działania edukacyjne na rzecz osób bezrobotnych i poszukujących pracy m. in. w ramach „Klubu praca - Tak”, a poprzez to za ogromny wkład w rozwiązywanie problemów lokalnego rynku pracy. Ponadto za promowanie wśród dzieci i młodzieży postaw społecznych, a zwłaszcza za aktywizację młodych osób do podejmowania działalności wolontarystycznej m. in. poprzez stworzenie grupy Młodego Kolpinga.*

KAPITUŁA NAGRODY

**R**odzina Kolpinga to działające od 2002 r. przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Chełmku Stowarzyszenie, nawiązujące do dzieła bł. Adolfa Kolpinga, niemieckiego duszpasterza z XIX w., rzemieślnika i społecznego reformatora.

Stowarzyszenie, funkcjonując w wymiarze duchowym, skupia się także na działaniach „przyziemnych”, do jakich można zaliczyć przede wszystkim walkę z bezrobociem (rzecz o ogromnej wadze w naszym kraju), przeciwdziałanie środowiskowym patologiom oraz równie ważną działalność edukacyjno-opiekuńczą kierowaną do środowisk dzieci i młodzieży.

### **Dla bezrobotnych**

Dobrym pomysłem na przeciwdziałanie niszczącej rodziny i całej społeczności pladze bezrobocia są kluby „Praca TAK”. Ich założeniem jest wielopłaszczyznowe działanie opierające się na grupowej i indywidualnej socjoterapii.

Klub, który powstał z inicjatywy „Rodziny Kolpinga” w grudniu 2003 r., działa w budynku Powiatowego Zespołu Szkół nr. 8 im. Jana Kilińskiego, prowadząc konkretne szkolenia zawodowe, a poprzez specjalne warsztaty, przyucza do aktywnego poszukiwania zajęcia i pomaga przełamywać inercję. Dzięki Klubowi pracę zdobyło 56 osób, a jego działalność kontynuuje dziś „Centrum Aktywizacji Społeczno Zawodowej”, kolejna inicjatywa, którą Stowarzyszenie realizuje pod hasłem „Wolontariat szansą dla bezrobotnych”.

Projektem objęte były głównie osoby o wykształceniu podstawowym lub najwyżej zasadniczym, długotrwale bezrobotne, a więc takie, które nie zdołały podjąć pracy w ciągu ostatniego roku i nie posiadają kwalifikacji zawodowych przydatnych we współczesnej gospodarce, a przez co często brak im motywacji do podjęcia nowych wyzwań. To głównie trzydziestolatkowie, niekiedy z problemem alkoholowym, a wielu z nich jedyne źródła utrzymania znajduje w opiece społecznej. Jediną alternatywą bywa czarny rynek pracy. Ponadto z programu



80-te urodziny Kubusia Puchatka – impreza zorganizowana dla dzieci

często korzystają osoby zatrudnione, które chcą zmienić pracę lub przekwalifikować się. Korzystają oni z ofert pracy na bieżąco aktualizowanych, przeglądają prasę z ogłoszeniami o pracy, korzystają też z internetu. Proszą, by pomóc napisać im życiorys i list motywacyjny.

Warto tu również przypomnieć o projekcie „Teraz Polska”, którego celem było wyrównywanie szans kobiet na rynku pracy.

### **Słowo o pieniądzach**

Nie jest tajemnicą, że każda organizacja o ambitnych celach musi skrzętnie zabiegać o budowę stabilnego zaplecza finansowego, które pozwala utrzymać siedzibę, kupić niezbędny sprzęt czy zapewnić współpracę fachowców. Prawdziwym powodem do dumy dla członków Stowarzyszenia z Chełmka, organizacji, która działa bez etatów administracyjnych jest to, że z powodzeniem sięga po niełatwe do zdobycia (powód – wymagające kryteria formalnych) środki finansowe zagraniczne oraz unijne. Program klubów „Praca TAK” finansowany był z funduszu przedakcesyjnego PHARE. Z Unii Europejskiej uzyskano także pieniądze na szkolenia.

Nie mniej ważnym i istotnym zadaniem, na które trzeba stale pozyskiwać fundusze jest działalność wśród



Świetlica Kolpingowska. Dzieci i Grupa Wolontariatu podczas prac plastycznych

dzieci i młodzieży. Stowarzyszenie prowadzi świetlicę środowiskową, w której organizuje m.in. bezpłatne kursy nauki języka obcego, kółka zainteresowań matematyczno-informatyczne, zajęcia plastyczne i sportowe ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży z rodzin ubogich, borykających się z licznymi w dzisiejszych czasach problemami, również niewydolnych wychowawczo.

W tym miejscu należy także wspomnieć o działalności utworzonej w 2004 r. grupie „Młody Kolping” grupującej ludzi młodych, pragnących pomagać innym.

A wracając do finansów na działalność środowiska młodzieżowego związanego ze Stowarzyszeniem, głównie uczniów liceum w Chełmku. W roku 2005 udało się uzyskać dotację z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

Dofinansowany projekt pt. „Równać szanse” pozwolił licznej grupie młodzieży na wyjazd turystyczny do Krakowa. W Synagodze odbyła się lekcja muzealna o kulturze, religii i obyczajach Żydów, zwiedzono Centrum Kultury Japońskiej Manggha, Muzeum Czartoryskich i Muzeum Mehoffera.

Młodzież wzięła też udział w warsztatach pomagających opanować stres na maturze, które zostały przygo-

owane przez specjalistów z Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. J. Tischnera. Przyszli maturzyści odwiedzili również mury Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej, co stanowiło naturalne ukoronowanie jednego z realizowanych przez młodzież projektów, zatytułowanego „I ty możesz zostać naukowcem”.



Spotkanie promocyjno-informacyjne dotyczące wprowadzenia nowych projektów dla przedstawicieli lokalnych urzędów

### Sympatie i przyjaźnie

Stowarzyszenie wykazuje się także dużą aktywnością we współpracy i kontaktach międzynarodowych. Przedstawiciele Stowarzyszenia uczestniczyli m.in. w XXVII Europejskim Seminarium w Strasburgu (które poświęcone było integracji Europy), w XX Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii, czy też w spotkaniu z państwem Ellmauer, przedstawicielami austriackiej gałęzi rodziny kolpingowskiej. Ks. Mirosław Niewiedział, prezes z Chełmka, jest członkiem Zarządu Centralnego Związku Dzieła Kolpinga w Luborzycy, co określa rolę „rodziny” z Chełmka wśród innych, bratnich organizacji.

Dziś siłą stowarzyszenia jest grupa 43 wolontariuszy, wywodzących się głównie ze środowiska młodzieżowego (tzw. Młody Kolping). Podejmowanie przez tę grupę poważnych przedsięwzięć (systematyczna pomoc osobom starszym, przygotowywanie Archidiecezjalnego Festiwalu Piosenki, organizowanie aukcji na pomoc Basi chorej na białaczkę, zajęcia sportowo-taneczne, organizacja zabaw andrzejkowych dla dzieci) świadczy, że chełmskie Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga” to organizacja żywa, dynamiczna, zdolna do integrowania środowiska dziś – w skali lokalnej, jutro – zapewne w skali europejskiej.

## Wyróżnienie

*Za unikalne połączenie działań na rzecz edukacji młodzieży, wyrównywania szans ludzi młodych, bezrobotnych, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej z działaniami na rzecz promowania i kreowania wśród młodego pokolenia właściwych postaw społecznych oraz za aktywizację bezrobotnej młodzieży do podejmowania działalności wolontarystycznej. Ponadto za niezwykle owocną współpracę z licznymi partnerami zarówno z sektora administracji jak i biznesu. Nadto za wspieranie i promocję młodych talentów, a zwłaszcza za niezwykle skuteczną, pasję i ogromny profesjonalizm realizowanych działań.*

KAPITUŁA NAGRODY

**K**ANA to młoda, niezwykle prężnie działająca i rozwijająca się organizacja, która mimo młodego stażu działania wyraźnie wpisała się w krajobraz Sądecki. Liczne inicjatywy, z jakimi wychodziło Centrum w ciągu dwóch lat istnienia, adresowane głównie do młodzieży szkolnej i młodych bezrobotnych, pozwalają mieć – granicząca z pewnością – nadzieję na jego dalszy ciekawy rozwój. Nie jest również tajemnicą, że działalność tej Organizacji cieszy się ogromnym uznaniem lokalnej społeczności, środowiska biznesu, a także władz publicznych.

### Z książką w ręku

Dziś, dla każdego młodego człowieka, kluczem do sukcesu jest wykształcenie, jednak szanse uczniów nie zależą jedynie od ich zdolności i osobistego zaangażowania. Młodzi ludzie trafiają często w swym środowisku na bariery nie do pokonania. Czasem są to kwestie finansowe, czasem po prostu ignorancja... Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „Kana” stara się walczyć z oboma.

Podstawową działalnością Centrum są repetytoria przedmaturalne dla uczniów sądeckich szkół ponadgimnazjalnych. Przy użyciu nowoczesnych metod dydaktycznych, z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego, młodzież może poszerzać i systematyzować swą wiedzę. Zajęcia odbywają się w niewielkich grupach, pod kierunkiem wykwalifikowanych lektorów, dostosowujących tematykę zajęć do rzeczywistych potrzeb uczniów. Wielu uczniów z rodzin najuboższych, uczestniczy w nich nieodpłatnie. Trudno przecenić ową działalność w czasach, gdy matura decyduje o dalszym losie ucznia i jego szansach na studia wyższe, a polska szkoła, wiecznie niedofinansowana, nie nadąża za zmianami w wymaganiach na organizowanym centralnie egzaminie dojrzałości.

Wyrównywanie szans edukacyjnych, szczególnie dzieci z ubogich rodzin, jest jednym z podstawowych celów „Kany”, podobnie jak aktywizacja młodych bezrobotnych. Z myślą o tych, którzy swą edukację już zakończyli,



Repetytorium z geografii w pracowni komputerowej

ale nie mogą się odnaleźć na rynku pracy, organizowane są np. kursy komputerowe. Umiejętność obsługi komputera często bywa czynnikiem przesądzającym o znalezieniu zatrudnienia. Nic więc dziwnego, iż chętnych na kurs jest zawsze więcej niż miejsc. Uczestnicy otrzymują dyplom potwierdzający wyniki końcowego egzaminu.

### Tu i teraz

Inicjatywą zblizoną, choć skierowaną do nieco innej grupy społecznej, był kurs „Opiekun ludzi starszych”. Brały w nim udział osoby długotrwale bezrobotne, których szanse na zatrudnienie w kraju były bardzo niewielkie. Program kursu zaplanowano w taki sposób, aby ułatwić uczestnikom znalezienie pracy w domach pomocy społecznej w bogatszych krajach Unii Europejskiej. Obejmował więc nie tylko elementy psychologii ludzi starszych, ale przede wszystkim zajęcia z języka angielskiego, a także podstawy prawa pracy wybranych krajów Unii Europejskiej. Kurs został tak przeprowadzony, by nie tylko ułatwić absolwentom wyjazd za granicę, ale także przygotować ich do tego, by umieli sobie tam radzić nawet w trudnych sytuacjach.



Ekonomiczna Gra Symulacyjna „Polska a Ukraina” – II edycja



Ekonomiczna Gra Symulacyjna „Polska a Ukraina” – I edycja

„Kana” zajmuje się więc tym, co ważne dla społeczeństwa Nowego Sącza tu i teraz. Pole jej działania to nie tylko edukacja (wszystkie inicjatywy Centrum mają bez wątpienia walory wychowawcze). Oczywiście jest zainteresowanie „Kany” problemami dzieci i młodzieży z najuboższych środowisk, dotkniętymi patologiami społecznymi.

Centrum jest więc organizatorem wyjazdów rekreacyjnych, a także licznych warsztatów skierowanych do młodych ludzi w różnym wieku, których zadaniem jest ich aktywizacja edukacyjno-zawodowa.

Wszystkie te inicjatywy kierowane są ku sprawom ważnym, starają się przybliżyć dzieciom i młodzieży kwestie ekologii czy sztuki, co nie tylko wzbogaca ich wiedzę, ale też znacznie poszerza horyzonty i kształtuje charakter. Konkursy fotograficzne, w tym konkurs „Detale architektoniczne Nowego Sącza”, zakończony wystawą prac oraz wydaniem folderu z nagrodzonymi pracami, zwróciły uwagę młodzieży na ukryte piękno ich najbliższego otoczenia, rozwinęły kreatywność i zmysł artystyczny oraz promowały młodych artystów.

### Śmiecimy mądrze?

Spośród inicjatyw „Kany” bardzo szeroki zakres miała akcja „Na Sądeckczyźnie śmiecimy mądrze” przeprowadzana wśród uczniów klas 1-3. Program objął 25 tys. dzieci i spotkał się z nadspodziewanie przychylnym odzewem wśród najmłodszych.

Poprzez zabawę wskazywano uczniom postawy proekologiczne, uczono, jak ważna jest ochrona środowiska



Ulotka wydana w ramach projektu



Konkurs fotograficzny pn. „Kowalstwo artystyczne w detalach architektonicznych” – II miejsce, Kinga Krzak

i zachęcano do segregacji odpadów. Zajęcia poszerzyły świadomość ekologiczną nie tylko samych dzieci, ale także, pośrednio, ich rodziców i opiekunów.

Podobne znaczenie miała proekologiczna inicjatywa „Kany” – konkurs na wyszukanie najbardziej zanieczyszczonych punktów miasta. Lista wskazanych przez młodzież miejsc została wręczona prezydentowi miasta.

Tak złożone i wszechstronne działania niewielkiego środowiska młodzieżowego wskazują, jak wielkie możliwości działania rysują się przed organizacjami pozarządowymi.

W Katolickim Centrum Edukacji Młodzieży pracuje grupa wolontariuszy, a także studentów odbywających w ten sposób praktyki. Jednym z miejsc gdzie studentów jest najwięcej stało się Centrum Informacji Młodzieżowej, instytucji znanej w wielu krajach UE. Jego zadaniem jest dostarczanie młodym ludziom informacji z wielu dziedzin, od turystyki aż po wybór zawodu i prawa w życiu codziennym. W konkursie na jego utworzenie zwyciężyła właśnie „Kana”, co utwierdza w przekonaniu, że jest to właściwa organizacja na właściwym miejscu.

## Laureat

*Za bezcenny wkład w rozwój i pielęgnowanie tradycji, sztuki i kultury regionalnej, promocję przedsiębiorczych postaw społecznych oraz za integrację, aktywizację i organizowanie czasu wolnego społeczności lokalnej. Ponadto za realizację nowatorskiego, ponadregionalnego, a zarazem eksperymentalnego projektu rozwiązującego problemy lokalnego rynku pracy, w ramach którego udało się połączyć potencjał sektora prywatnego i społecznego w poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań dla tworzenia nowych miejsc pracy przy wykorzystaniu naturalnych walorów przyrodniczo-turystycznych regionu.*

KAPITUŁA NAGRODY

**N**a początek wypadu przypomnieć rzecz oczywistą, że przyszło nam żyć na przełomie tysiącleci. Nie jest to jednak tylko kwestia daty. Idzie za tym coś znacznie więcej – bo za sprawą wybuchowego w swej istocie procesu rozwoju technologii informatycznych, niewyobrażalnego zalewu informacji, jakiemu poddawany jest każdy z nas, w przerażającym tempie postępuje unifikacja kulturowa świata. Proces globalizacji (wszelkie inne aspekty tego zjawiska, także gospodarcze, są pochodną unifikacji kulturowej) doprowadził do głębokich zmian politycznych w naszym kawałku świata, ale też z przemożną siłą oddziałuje na środowiska lokalne, które wiele zyskując, pozbawiają się niestety podstawowych wartości, aż do zaniku samoidentyfikacji. Jak przeciwstawiać się tym procesom i czy w ogóle przeciwstawiać im się warto?

### Przeciw unifikacji

Oczywiście tak! Warto chronić lokalne, tradycyjne wartości, bo one właśnie składają się na bogactwo otaczającego nas świata. Tym, co nas przecież naprawdę fascynuje jest właśnie różnorodność, odmienność i głębokie umocowanie w historii kulturowych zjawisk, które dzięki temu zyskują wagę najszlachetniejszego kruszcu. Takie założenia legły u podstaw działań „Zielonej Linii”, Stowarzyszenia, które jest organizacją młodą, powstałą zaledwie w czerwcu 2004 r., ale już mogącą poszczycić się bardzo znaczącymi osiągnięciami, zauważalnymi nie tylko w środowisku lokalnym.

Oto na przykład projekt „Stryżawskie Świąta i Potrawy”, który jest niczym innym jak kontynuacją doświadczeń Kół Gospodyń Wiejskich i który został włączony do ogólnopolskiego programu „Moja Wieś od Kuchni” realizowanego z kolei w ramach przedsięwzięcia e-Vita, służącego budowaniu społeczeństwa informacyjnego. I oto okazuje się, że te same narzędzia, które mogą niszczyć różnorodność, inaczej użyte, działają jako potężna dźwignia służąca ochronie dziedzictwa narodowego i lokalnych tradycji. Jeszcze przed kilkoma laty, jakiegokolwiek



Śladami wielkiego Polaka, montaż tablic na szlaku

ogólnopolskie przedsięwzięcie wymagało osobistych kontaktów czy choćby długotrwałej korespondencji; dziś, dzięki internetowi, mogła powstać pierwsza w Polsce „Mapa Świąt Regionalnych” czy Regionalna Książka Kucharska ([www.witrynowiejska.pl](http://www.witrynowiejska.pl)). W obu tych przedsięwzięciach „Zielona Linia” miała swój znaczący udział.

### W stronę tradycji

Ale oczywiście internet nie zastąpi kontaktów bezpośrednich. Dzięki działalności Stowarzyszenia, którym kieruje pani prezes Monika Zawada-Miska, udało się uruchomić w najmniejszych wioskach gminy dwie świetlice, gdzie „internetowa nowoczesność” łączona jest z folklorystyką.

Kolejną inicjatywą „Zielonej Linii” było też powołanie w najmniejszej, liczącej 240 mieszkańców wiosce powiatu, grupy młodych turystów „Wędrownicy”, która wytyczyła w okolicy dwa szlaki turystyczne związane z oso-





Śladami wielkiego Polaka pod Jałowcem



Śladami wielkiego Polaka, kard. Stefana Wyszyńskiego, pod Jałowcem



Śladami wielkiego Polaka pod Jałowcem



Stowarzyszenie współorganizowało Powiatowy Konkurs Potraw Regionalnych

bami kard. Wyszyńskiego i Jana Pawła II w ramach akcji „Śladami Wielkiego Polaka pod Jałowcem” oraz „Wędrujemy po górach jak wielcy Polacy”. Włączenie do tego przedsięwzięcia lokalnych samorządów i członków innych organizacji społecznych, a także stworzenie specjalnej oprawy tras (tablic orientacyjnych, gablot, etc.), pozwoliło także wielu innym mieszkańcom okolicy innym okiem spojrzeć na walory własnego regionu.

Stowarzyszenie nadało też nową dynamikę istniejącemu od kilku lat powiatowemu konkursowi potraw regionalnych „O Złotą Warzechę”. Ma to swoje konsekwencje w sferze praktycznej, ale też implikacje intelektualne. Przy walnym współudziale „Zielonej Linii” zorganizowano z okazji 600-lecia lokacji miasta sesję naukowo-popularyzatorską poświęconą dziedzictwu kulturowemu Ziemi Suskiej, w której, obok innych cennych publikacji znalazł się np. referat analizujący niezwykle zjawisko – produkcję ptaszków stryszawskich, drewnianych zabawek, które mają obok ludycznego, także symboliczne znaczenie. Referat o charakterze doniesienia naukowego wskazał na potrzebę pogłębienia badań etnograficznych nad zjawiskiem zabawkarstwa stryszawskiego, bo wiele jeszcze szczegółów pozostało tu do odkrycia.

Ciekawym przedsięwzięciem był także projekt „Spotkania ze stryszawską kulturą”, w ramach którego powstał folder „Stryszawa – wioska na pograniczu kultur”.

### Przeciw biedzie

Wielu zwolenników przynosi także działaniom Stowarzyszenia projekt „Gospodarka Społeczna na Bursztynowym Szlaku”. Inicjatywa oparta o fundusze IW EQUAL wiąże się z powołaniem pięciu przedsiębiorstw społecznych tworzonych w oparciu o dziedzictwo społeczno-kulturowe. Koncepcja oparta jest na wytyczeniu szlaku z Włoch po Finlandię, biegnącego przez rejony, którymi rzeczywiście musieli, przed tysiącletkami, przemieszczać się kupcy handlujący bursztynem. Dziś szlak wytyczony u podnóża Beskidów ma do zaproponowania niezwykle bogactwo przyrody, walory turystyczne, ale też wartości folklorystyczne – ośrodek produkcji zabawkarskiej w Stryszawie, nieskażone ludowe tradycje dwóch grup góralskich – beskidzkich i żywieckich, których tradycyjne tereny zasiedlenia stykają się tu właśnie, a także całą wspaniałą gamę osiągnięć kulinarnych mocno osadzonych w tradycji Podbabiogórza

Obecnie przedsiębiorstwo społeczne, utrzymujące się, głównie, z realizacji projektów i grantów na konkretne przedsięwzięcia, zatrudniając 7 osób zagrożonych bezrobociem, ale postępujący proces budowania „Bursztynowego Szlaku” powinien niebawem odmienić te proporcje i zapewnić społecznym firmom samowystarczalność, a także spowodować, że ich zyski, z definicji kierowane na cele społeczno-użyteczne, będą znaczące.

## Wyróżnienie

*Za unikalne połączenie działań na rzecz propagowania kultury wiejskiej, sztuki ludowej, rękodzieła oraz pielęgnowania tradycji regionalnej z działaniami na rzecz integracji i aktywizacji społeczności lokalnej, kreowania i promocji przedsiębiorczych postaw społecznych. Ponadto za promocję zdrowego stylu życia wśród społeczności wiejskiej zwłaszcza na rzecz poprawy życia i pracy kobiet wiejskich, a w szczególności za działalność opartą wyłącznie na pełnej pasji i pozytywnej energii pracy członkiń.*

KAPITUŁA NAGRODY

**S**towarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Andrychowie to część ruchu Kół Gospodyń o niezwykle i ponadczasowej tradycji. Przed wojną były one ważną częścią ruchu ludowego – agendą Kółek Rolniczych, które szczególnie w Galicji odgrywały znaczącą rolę. W PRL ułatwiały dostęp do zdobyczy cywilizacyjnych. Po przemianach ustrojowych, pod wpływem kultury masowej i wszechogarniającej komercjalizacji, ruch Kół Gospodyń Wiejskich zaczął zanikać albo zmieniać swój charakter.

### Gdy jest coraz trudniej

Odpowiedzią na tę sytuację było powołanie w 2000 r. Stowarzyszenia, które nadało kołom nowy impuls. Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Andrychowie to organizacja zrzeszająca kobiety posiadające silne poczucie tożsamości regionalnej, dla których głównym celem jest nie tylko podtrzymanie tradycji, kultury wiejskiej, sztuki ludowej i rękodzieła, ale również integracja środowiska lokalnego. To właśnie za ich sprawą dokonują się w Andrychowie i okolicznych wioskach przemiany i przeobrażenia społeczne przy unikalnym połączeniu tradycji z nowatorstwem.

Organizację założyły 15 pań – Elżbieta Mieszczak, Helena Bizoń, Halina Magiera, Barbara Wójcik, Józefa Buchała, Bogumiła Miodońska, Maria Migras, Maria Cibor, Janina Mrawczyńska, Helena Matyjasik, Julia Nalborczyk, Józefa Pysz, Józefa Bury, Leokadia Mrzygłód oraz obecna Prezes Czesława Wojewodzik. Ze Stowarzyszeniem blisko współpracują 24 koła z sąsiednich gmin.

*Stowarzyszenie Gospodyń – pisali burmistrz Andrychowa Jan Piertus – realizuje bardzo ważne cele na terenie naszej gminy, m.in. prowadzi działalność edukacyjną i kulturalną, promuje zdrowy styl życia wśród wiejskiej społeczności. Wspiera wiele lokalnych inicjatyw kulturalnych i społecznych. (...) Stowarzyszenie organizuje co roku część obrzędową dożynek: wieniec dożynkowy oraz obrzędy dożynkowe, tj. „obspiewywanie wieńca” – istotny element folkloru „krakowiaków zachodnich”, grupy regionalnej, do której to należą mieszkańcy okolic Andrychowa.*



Powyżej: wręczenie wieńca dożynkowego dla Biskupa Diecezji Bielsko-Żywieckiej bp. Tadeusza Rakoczego; poniżej: korowód dożynkowy

### Coś dla ciała

Gotowanie, pieczenie, dekoracja stołu, zastawa, sałatki, kanapki wiosenne, wszystko ze śledzia, kurczaka – to tylko niektóre z długiej listy tematów, jakie podejmują na organizowanych przez siebie kursach członkinie Stowarzyszenia. Kursy te mają pomóc w prowadzeniu gospodarstwa domowego i kuchni (zdrowa żywność) w myśl zasady „przez żołądek do serca”. Członkinie na swoich spotkaniach podtrzymują tradycję regionalnej dekoracji domu i ogrodu, i to nie tylko w czasie Świąt Bożego Narodzenia czy też Wielkanocy, ale również podczas ślubów, wesel itp. Podtrzymywanie tradycji to również spotkania opłatkowe organizowane dla środowisk



Powyżej: święcenie potraw wielkanocnych; poniżej: potrawy wielkanocne

Powyżej: goście zaproszeni na wspólną wigilię; poniżej: stół wigilijny

lokalnych, „Stół Wielkanocny”, promujący potrawy wielkanocne i konkursy: potraw Wigilijnych, na palmy i stroiki oraz na „Nalewkę Babuni”, a także tradycje związane z „lanym poniedziałkiem”. Podtrzymywaniu wartości tradycyjnych służą spotkania z seniorkami i działaczkami KGW oraz Wigilie dla Samotnych.

### Nie szukajmy cudów, ani cudotwórców

„Nie gardźmy wzorami wypróbowanymi, a połączeni siłami zrobimy to, czego nikt z nas pojedynczo zdziałać nie jest w stanie” – to jedna z dewiz Stowarzyszenia. Dlatego bez kompleksów panie włączają się w najważniejsze imprezy regionalne. Wielkim zainteresowaniem cieszą się zawsze ich stoiska i organizowane przez nie przedsięwzięcia na dorocznych imprezach „Dni Andrychowa”. Trudno oszacować ilu gości i Andrychowian bawi się na nich, co roku, z pewnością liczba ta sięga 10 tys. osób!

– *Potrąfimy i lubimy się bawić* – piszą panie na swojej stronie internetowej.

Z imprezy na imprezę Andrychów staje się miastem coraz bardziej otwartym! „Dni Andrychowa” to także czas wymiany doświadczeń i tematycznych spotkań z przedstawicielami miast partnerskich i zaprzyjaźnionych w ramach programu „Town Twining” – „miast bliźniaczych”. W organizacji jednego ze spotkań pomagało także Stowarzyszenie.

Z inicjatywy pań odbywa się też wiele innych imprez, może mniej spektakularnych, ale nie mniej ważnych dla lokalnych środowisk. W Sułkowicach Łęgu Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich organizuje co roku dla swoich seniorek wigilijną biesiadę, w sierpniu 2006 r. delegacja SGW uczestniczyła w wyjeździe do Miasta Partnerskiego – Isny w Niemczech, gdzie panie spotkały się z „Gospodyniami z Isny” – tamtejszym odpowiednikiem polskich Kół Gospodyń Wiejskich. Wydarzeniem o szczególnej wadze były Dożynki Gminne w Andrychowie, na które panie przygotowały poczęstunek, wieńce, stroiki i bukieciki dożynkowe oraz „Obspiewywanie wieńca”.

Nie można tu również pominąć jakże wielkich zasług pań w zakresie promocji zdrowego trybu życia oraz działań, jakie podjęły w ramach projektu „Wieś nasza mówi: STOP – przemoc w rodzinie”, aktywizującego społecznie kobiety wiejskie, przełamującego wstyd i wypowiadającego walkę z przemocą i alkoholizmem nie tylko w rodzinie, ale również w lokalnej społeczności. Wszystko to oraz wiele, wiele więcej, gdyż nie sposób tu opisać wszystkich działań, jakie udaje się osiągnąć dzięki społecznej, pełnej pasji i zapału pracy członkiń (działających bez struktur administracyjnych i w zasadzie bez lokalu), która przynosi wiele radości i daje poczucie spełnienia mieszkankom Andrychowa i okolic...

## Laureat

*Za całokształt działalności na rzecz kultury fizycznej i sportu, a w szczególności organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży, w tym również dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz za kształtowanie pozytywnych cech charakteru poprzez wychowanie w duchu poszanowania uniwersalnych ideałów kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży poprzez propagowanie idei „szlachetnego” współzawodnictwa sportowego. Ponadto za działania promujące sport jako alternatywę aktywnego spędzania wolnego czasu, propagowanie aktywnego i zdrowego stylu życia, jak również za niezwykle prężną i profesjonalną działalność charytatywną, która przywraca dzieciom i młodzieży zwłaszcza niepełnosprawnej nadzieję na lepsze jutro.*

KAPITUŁA NAGRODY

**S**to lat temu grupa kilkunastu młodych chłopców założyła klub piłkarski. Nie mieli koszulek sportowych, boiska, nie znali nawet dobrze przepisów gry. Dziś, w obiektach Towarzystwa Sportowego „Wisła” przy ul. Reymonta w Krakowie ponad tysiąc młodych ludzi ma do swojej dyspozycji stadion piłkarski, dwa baseny, dwie hale sportowe, a kolekcja trofeów zdobytych przez sportowców Klubu jest doprawdy imponująca.

Wśród sportowych gwiazd „Wisły” złotymi zgłoskami zapisani są: Henryk Reyman z kolegami, którzy przed laty zdobyli dla Wisły pierwsze piłkarskie mistrzostwo Polski, Jerzy Jurowicz i jego koledzy, którzy zdobywali mistrzostwo w latach 50., koszykarze, którzy pokonali niegdyś słynny Real Madryt, Franciszek Gąsienica-Groń, który zdobył pierwszy medal dla Polski w zimowej Olimpiadzie, koszykarki, które w swej historii zdobyły osiemnaście tytułów mistrzowskich...

Cóż jednak warte byłyby te sukcesy, gdyby śladami swoich starszych kolegów nie podążały rzesze młodzieży? Młodzi ludzie, którzy doskonaląc ciało i umysł, siłę i umiejętności wznoszą wysoko sztandar klubu?

### **Nie każdy będzie mistrzem**

Celem każdego sportowca jest sukces, zwycięstwo odniesione w szlachetnej sportowej rywalizacji, ale przecież osiągnięcie sportowego wyniku nie jest celem samym w sobie. Idea sportu to oczywiście owa rywalizacja, ale jest to rywalizacja nie tylko z przeciwnikiem, ale przede wszystkim z własną słabością.

Sport, a w tym także działalność TS „Wisła”, był i jest ważnym czynnikiem społecznej integracji ponad podziałami majątkowymi czy środowiskowymi. Nieocenione jest jego oddziaływanie wychowawcze, bo choć kibiców często wychować trudno, to każdy, kto choćby otarł się o czynne uprawianie sportu wie, że uniwersalne ideały olimpijskie nie pozostawiają miejsca na rasizm, ksenofobię, alkoholizm, narkomanię czy inne patologie społeczne. Trzeba pamiętać, że do klubu często trafiają mło-



dzi ludzie w okresie dojrzewania i klub zapewnia im wszechstronne wsparcie: porady psychologów, pomagają w wyborze drogi życiowej. Sport jest także realną szansą awansu dla młodzieży ze środowisk patologicznych.

W obecnej działalności Towarzystwa, a szczególnie jej części kierowanej do najmłodszych, jest więc sporo miejsca na ważne elementy wychowawcze pojawiające się w wielu projektach prewencyjnych łączących elementy zabawy i sportu z wiedzą o bezpieczeństwie i uczących unikania zagrożeń. Często są to sprawy banalne a ważne,



Koszykarskie kadetki z mistrzynią



Piękno sportu



Wisła to jest potęga



Następcy Reymana



W młodości siła

jak np. projekty „Bezpieczny na wodzie” czy „Bezpieczny na drodze” realizowane wspólnie z policją i PZU

### Tysiąc zawodników

TS „Wisła” od stulecia jest więc ważnym elementem pejzażu Krakowa a od wielu lat współpracuje z władzami gminy w realizacji „zadania własnego samorządu”, jakim jest upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży.

Choć z bezpośredniego oddziaływania Towarzystwa wyłączone zostały sekcje piłki nożnej i koszykówki męskiej, to przecież pozostają one częścią krakowskiej „Wisły”. Mamy więc 9 wiślackich sekcji sportowych (poza wymienionymi, koszykówkę pań, siatkówkę, strzelectwo, boks, judo, brydż i gimnastykę), które w roku 2005 zrzeszały w sumie 983 zawodników. Gdy doliczyć sekcje samodzielne jest to więc grubo ponad tysiąc!. Klub zresztą z roku na rok zwiększa nabór starając się wyławiać talenty już wśród najmłodszych.

Rośnie liczba drużyn i liczba zawodników, którzy współzawodniczą w sportach indywidualnych. W praktyce oznacza to przeprowadzenie własnymi siłami 240 zawodów sportowych w ciągu roku a także udział zawodników „Wisły” w setkach imprez w całym kraju i za granicą. Zawodnicy biorą udział w 48 grupach rozgrywkowych wszystkich szczebli, a efekty czysto sportowe są naprawdę godne uwagi: w 2005 r. zawodnicy TS „Wisła” zdobyli na mistrzostwach Polski indywidualnie 28 medali (w tym 15 złotych), 2 złote i 3 srebrne w sportach zespołowych, a także I miejsce w Pucharze Polski.

### Pamiętaj o wykluczonych

Towarzystwo prowadzi ożywioną współpracę z wieloma placówkami oświatowymi – ze szkołą podstawową nr 5 i zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 75 – którym nieodpłatnie udostępnia swoje obiekty. Nieco inny, nawet głębszy charakter ma działalność na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

Tu trzeba podkreślić bardzo dobrą współpracę, jaka łączy TS „Wisła” z Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Niewidomych przy ul. Tynieckiej, szpitalem dziecięcym w Radziszowie, Domem Pomocy Społecznej dla Dzieci Głęboko Upośledzonych przy ul. Łanowej w Krakowie czy szkołą specjalną nr 30. Prawdziwie braterskie więzi łączą „Wisłę” z Małopolskim Oddziałem Regionalnym Olimpiad Specjalnych.

Co roku „Wisła” udostępnia swoją halę na liczne imprezy charytatywne. I tak np. bal noworoczny dla dzieci niepełnosprawnych organizowany wspólnie z Fundacją „Prometeusz” w 2005 r. zgromadził 2200 dzieci, a w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w siatkówce i piłce nożnej organizowanych na obiektach TS „Wisła” i przy jego udziale organizacyjnym, uczestniczyło 4000 dziewcząt i chłopców z całego kraju.

Trudno więc przecenić rolę TS „Wisła” i jej wieloaspektową działalność na rzecz młodych mieszkańców Krakowa. Po stu latach od narodzin jest to dziś element obrazu miasta równie oczywisty, jak Łajkonik, Wawel, Barbakan czy hejnał, który co godzina sływa na Rynek z Mariackiej Wieży...

## Wyróżnienie

*za bezcenny wkład w rozwój środowiska sportowego Małopolski, za profesjonalizm w działalności na rzecz kultury fizycznej oraz sportu dzieci i młodzieży prowadzonej w sposób niezwykle obszerny i wielopłaszczyznowy. Ponadto za promocję aktywności ruchowej i zdrowego stylu życia wśród młodego pokolenia oraz za propagowanie „szlachetnego” współzawodnictwa sportowego.*

KAPITUŁA NAGRODY

**S**twierdzenie, że sport i w ogóle kultura fizyczna są i być muszą nieodłącznym elementem wychowania młodego pokolenia, należy do tych oczywistości, które wydają się bezwzględnie słuszne, ale o których chętnie zapominamy w codziennej praktyce. A przecież w dzisiejszych czasach sport urasta do rangi narodowego misterium, włada, często niepodzielnie, umysłami i sercami milionów.

Bohaterami zbiorowej wyobraźni są dziś Agnieszka Radwańska, Robert Kubica, nasi siatkarze i pływacy, ale mało kto zadaje sobie pytanie, jaką drogę musieli przejść, jakie przeszkody pokonać, kto pomagał im na tej drodze, kto odkrył ich talent. Wielu sportowców pochodzi z usportowionych rodzin; tak jest w przypadku Radwańskiej i Kubicy – ale przecież to wyjątki. W wielu innych środowiskach nie brakuje talentów.

### Przesiewanie piasku

Odnalezienie młodych ludzi uzdolnionych ruchowo i mających odpowiednie predyspozycje psychiczne do uprawiania sportu przypomina przesiewanie piasku w poszukiwaniu diamentów. Tę żmudną rolę wzięli na siebie Małopolski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej, którego zadaniem jest właśnie szkolenie i budowanie systemu współzawodnictwa sportowego wśród dzieci i młodzieży.

Rola odkrywcy przypada tu szkole, szkolnemu klubowi sportowemu (tam gdzie SKS jeszcze istnieje) czy klubom sportowym. I o ile nie ma większego problemu z naborem młodzieży do dyscyplin popularnych o masowej widowni, o tyle uzdolnionemu ruchowo młodemu człowiekowi trzeba często podpowiedzieć decyzję, pokazać nowe szanse i nowe perspektywy w dziedzinach, które dziś wydają mu się mniej atrakcyjne, ale za jego sprawą, dzięki jego, czy jej wysiłkowi wspartemu pracą szkoleniowców i trenerów, mogą znaleźć się na czołówkach gazet. A przecież wszyscy chcemy usłyszeć Mazurka Dąbrowskiego na mistrzostwach świata czy na olimpiadzie. Na takie efekty musi składać się mrawcza praca dziesiątków i setek osób. Nawet zaprzysięgli



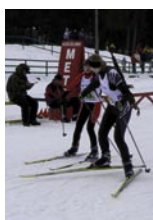
XIII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych Małopolska 2007

kibice nie pamiętają, że droga sportowa zaczyna się od szkolenia juniorów młodszych, młodzików, że aby efekty były zauważalne, konieczni są znakomici fachowcy, którzy będą umieli oszlifować odkryte diamenty. Dziś zaplecze sportu to skomplikowana machina, często poparta ogromnymi finansami, o jakich polski sport może tylko pomarzyć, a przecież niejednokrotnie sport młodzieżowy nasz wyżej liczy się w światowych rankingach niż wyniki profesjonalistów.

### Lista konkretów

Już w kategorii juniorów i juniorów młodszych Małopolska może wystawić kadrę w 34 dyscyplinach sportowych indywidualnych i 11 grach zespołowych. Narzucone limity miały w 2005 r. objąć 553 zawodników i zawodniczek, a ostatecznie w zajęciach szkoleniowych uczestniczyło ich blisko tysiąc!

Dzieci uczestniczyły w 306 akcjach szkoleniowych i było w tym 130 zgrupowań, niekiedy wielodniowych.



XIII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych Małopolska 2007

Pamiętajmy też o bardzo licznych indywidualnych konsultacjach trenerskich, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju zawodnika. Każde z dzieci uczestniczących w tych zadaniach było też pod specjalistyczną opieką lekarską, co oznacza kolejny wysiłek ze strony organizatorów tych przedsięwzięć.

W kategorii młodzików liczba zawodników objętych szkoleniem była jeszcze większa – miała objąć 1343 zawodników i zawodniczek, a w praktyce w zajęciach szkoleniowych uczestniczyły 1743 osoby w 156 akcjach szkoleniowych.

Ale szkolenie to tylko jedna strona zagadnienia. W wielu dyscyplinach sportowych konieczny jest przyzwoity sprzęt, którego jakość nie może zbytnio odbiegać od standardów, by nie tworzyć niekorzystnych nawyków. W 2005 r. Związek zakupił sprzęt dla 8 dyscyplin – judo, kajakarstwa klasycznego, lekkiej atletyki, łaźnictwa, pływania, podnoszenia ciężarów, szermierki i tenisa

stołowego, a sprzęt ten trafił w większości bezpośrednio do klubów, bo te są bardzo często ubogie i nawet dysponując bardzo dobrą kadrą trenerską i wielkimi tradycjami, nie mogą sobie pozwolić na takie zakupy.

### Duch rywalizacji

Nieodłącznym elementem sportu, samą jego istotą, jest duch rywalizacji. To on podrywa do zmagania i pozwala dawać z siebie wszystko, a w razie porażki, pomaga przetrwać chwile zwątpienia i z nową energią zabrać się do treningu.

Stąd od pierwszych chwil w sportowej rodzinie adept pragnie zmierzyć się z innym. Gdy tylko opanuje na tyle podstawową technikę swej dziedziny sportu, by mógł się to odbyć bez szkody dla jego zdrowia, trzeba mu tę rywalizację umożliwić. Zawody sportowe odbywają się więc na wielu szczeblach, ale prawdziwa rywalizacja zaczyna się wtedy, gdy przychodzi bronić barw miasta czy regionu w zmaganiach z równorzędnymi przeciwnikami.

W Małopolsce, w roku 2005 MZSKF organizował lub wspierał organizacyjnie 46 większych zawodów ponadwojewódzkich lub międzywojewódzkich dla blisko 3 tys. dziewcząt i chłopców. W efekcie, we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży, Małopolska od szeregu lat zajmuje wysokie IV-V miejsce, a przez ostatnie trzy lata bezapelacyjnie wygrywa Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w sportach zimowych.

## Laureat

*Za całokształt działań na rzecz promocji i rozwoju turystyki, a w szczególności za szereg nowatorskich działań na rzecz propagowania aktywnego wypoczynku, w tym zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, ale i również za inicjowanie takich działań, których zadaniem jest promowanie i zachęcanie do aktywnego wypoczynku całych rodzin.*

KAPITUŁA NAGRODY

**P**olskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze to organizacja z wielką historią i o ogromnych zasługach, ale jego krynicki oddział, noszący imię Romana Nitribitta, to nawet na tym tle struktura wyjątkowa. Cóż, jest to po prostu najstarsze z funkcjonujących dziś w Krynicy stowarzyszeń, które od ponad osiemdziesięciu już lat prowadzi działalność na rzecz popularyzacji krajoznawczo-turystycznych walorów Beskidu Sądeckiego.

### W paśmie Jaworzyny

W jakiejś mierze jest to zapewne efekt wyjątkowych walorów turystycznych tej ziemi. Historię krynickiego PTTK (wówczas jeszcze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego) trzeba datować od roku 1924, i już rok później grupa zapaleńców przejęła obiekt na stokach Jaworzyny, który został adaptowany na skromny schron turystyczny „Zochna”.

Od początków dziejów Stowarzyszenia jego dobrym duchem był znany miejscowy krajoznawca i regionalista, oraz działacz społeczny w najlepszym tego słowa znaczeniu, Roman Nitribitt. Wówczas był to nie tylko miejscowy aptekarz, ale niemal instytucja. Dziś jest patronem oddziału PTTK.

W 1929 r. z inicjatywy prof. Feliksa Rapfa utworzono tu odrębne koło PTTK. Jego najpoważniejszym sukcesem było oddanie w 1934 r. imponującego, jak na owe czasy, schroniska turystycznego pod szczytem Jaworzyny. W 1937 r. gościła w nim nawet księżna (późniejsza królowa Holandii) Juliana z mężem, ks. Bernhardem. Schronisko to stało się w czasie wojny przedmiotem zainteresowania okupanta i partyzantów, i ostatecznie w 1944 zostało spalone przez jednostkę pacyfikacyjną SS. Nowe schronisko wybudowano jesienią 1951, kolejne, znacznie rozbudowane, stanęło w 1967 r.

### Ku pożytkowi publicznemu

Nieprzypadkowo krynickiemu PTTK nadano status organizacji pożytku publicznego. Te pożytki to szereg bardzo konkretnych dokonań – opieka nad 235 kilometrami turystycznych szlaków, wyznaczanie szlaków



Rajd Pułaskiego – złożenie kwiatów pod Kopcem Pułaskiego w Krynicy, 2005

nowych, organizowanie imprez, a nade wszystko działalność wśród młodzieży, rzecz o ogromnych walorach wychowawczych. Nie sposób przecież mówić o patriotycznym wychowaniu bez poznania historii i topografii regionu. Stąd Towarzystwo niezmiennie szczególnie wysoko ceni pracę swych aktywistów w środowisku młodzieżowym i niezmiennie podejmuje próby budowania, czy reaktywacji, szkolnych kół PTTK. W roku 2005 dotyczyło to szkół w Tyliczu, Berestach i Złockiem, a jednym z efektów tych działań był wielki, jak na miejscowe warunki, Zlot Młodzieży na Jaworzynie Krynickiej. Wyda-





Budynek PTTK im. Romana Nitribitta w Krynicy-Zdroju



Rajd Pułaskiego 2005. Wręczenie pucharu przez byłego Prezesa ZG PTTK Witolda Filasa i obecnego Prezesa Mariana Dziubanika



Rajd Rodzinny – Jaworzyna Krynicka. Najmłodszy uczestnik 4-letni Michał Rucki i najstarszy – 81-letni Władysław Golonka



Złot Młodzieży na Jaworzynie Krynickiej. Ogłoszenie wyników złotu przez kierownika Biura – Barbarę Rucka

rzenie to miało istotny, dodatkowy walor wychowawczy, bo organizatorzy połączyli go z akcją „Czyste Góry”, promującą proekologiczne zachowania wśród uczestniczącej w Zlocie młodzieży. Głównie do młodzieży adresowany był też „Rajd I kroku”, w którym uczestniczyło 150 turystów.

### To praca bardzo serio

Krynicki Oddział PTTK zrzeszający 82 osoby działa na kilku polach. Szczególnie warta jest podkreślenia aktywność Koła przewodników beskidzkich i terenowych. Jego 22 członków posiada łącznie aż 156 uprawnień prze-

wodnickich w tym 79 uprawnień przewodnika górskiego (także tatrzańskich).

Innym ważnym przedsięwzięciem, o zupełnie odmiennym charakterze i wielkiej wadze duchowo- emocjonalnej, było zorganizowanie przez krynickie koło Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasną Górę.

Najliczniejszą grupą uczestników mógł się jednak poszczycić Sylwestrowy Złot Turystów na Jaworzynie Krynickiej, który zgromadził aż 1500 osób. Liczba ta pokazała, przekraczająca liczbę uczestników wszystkich innych imprez organizowanych przez oddział.

A imprez tych było przecież niemało. 300 osób brało udział w „II Rajdzie Rodzinnym”, 200 turystów ruszyło na szlak w rajdzie poświęconym pamięci patrona oddziału Romana Nitribitta, a 250 uczestników zgromadziła „Rajd im. Kazimierza Pułaskiego”.

### Wspólnym staraniem

Dzięki Centralnemu Ośrodkowi Turystyki Górskiej w Krakowie udało się wydać informator o schronisku na Jaworzynie Krynickiej, w którym znalazły się też informacje o historii turystyki w paśmie Jaworzyny.

Gdy mowa o działalności krynickiego PTTK specjalne miejsce trzeba zarezerwować też dla Muzeum Regionalnego PTTK w Muszynie, które prowadzone jest wyłącznie z funduszy oddziału i Zarządu Głównego PTTK. W roku 2005 dało się przeprowadzić remont sal wystawowych, co powiększyło część ekspozycyjną o 80 m kw. Organizowane są tu systematycznie wystawy czasowe, a ponadto dzieje się tu sporo interesujących wydarzeń kulturalnych m.in. dzięki współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Muszyńskiej czy Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Inną placówką jest Muzeum KTG na Jaworzynie Krynickiej, której społecznym kustoszem jest dr Danuta Reśko. Dzięki współpracy z Polskim Klubem Ekologicznym w roku 2005 powstała tu nowa sala wystawowa poświęcona przyrodzie Beskidu Sądeckiego.

Nie jest to pełna suma dokonań społeczników z krynickiego PTTK. Warto wspomnieć o przystosowywaniu szlaków turystycznych do wymogów Unii Europejskiej, o wydanych mapach przeznaczonych dla turystów anglojęzycznych czy o „wakacjach z plecakiem” dla dzieci z niezamożnych rodzin, a także o szerokiej działalności w zakresie propagowania aktywnego wypoczynku oraz pieszej turystyki wśród dzieci i młodzieży, w tym również turystyki rodzinnej... Wiele tego i pewnie będzie więcej.

## Wyróżnienie

*Za całokształt działań na rzecz rozwoju doradztwa rolniczego i edukacji rolniczej, a zwłaszcza za bezcenny wkład w rozwój turystyki i agroturystyki w Małopolsce. Za konsekwentne działania nie tylko edukacyjne, ale również promujące potrzebę tworzenia nowych gospodarstw agroturystycznych oraz rozbudowę bazy turystycznej gmin uzdrowskowych Małopolski. Ponadto za modelową i wzorcową współpracę międzynarodową oraz realizację międzynarodowych projektów i programów wpływających głównie na rozwój małopolskiej wsi.*

KAPITUŁA NAGRODY

**J**ak będzie wyglądało polskie rolnictwo za rok, dwa, za dziesięć lat a może i za pół wieku? To pytanie, które nurtuje zapewne każdego rolnika, studentów i naukowców wszystkich rolniczych uczelni w Polsce, ale też powinno interesować każdego świątłego Polaka. Rzecz jest oczywista, bo choć rolnictwo tylko w bardzo ograniczonym stopniu wpływa dziś na efekty polskiej gospodarki, na wielkość tego okrzykanego PKB (produktu krajowego brutto), to przecież ono właśnie kształtuje otaczający nas krajobraz i to ono, wraz z całą towarzyszącą mu sferą działań ekologicznych decyduje o naszym „dobroście”. Na naszych oczach zmienia się wiele. Dziś to właśnie na te małe, indywidualne gospodarstwa spadł obowiązek przechowania i uratowania przed ekonomiczną klęską setek tysięcy (o ile nie milionów), ludzi, którzy niemal z dnia na dzień musieli odejść z nieefektywnych, upadających fabryk, to te gospodarstwa muszą ciągle borykać się na globalnym rynku, z konkurencją nowoczesnych gospodarstw wielkoobszarowych.

**Jak radzić sobie może w tej sytuacji małopolski rolnik prowadzący niewielkie gospodarstwo? Co zrobić, żeby mieszkaniec wsi mógł utrzymać się ze swej pracy?**

Odpowiedzi na te podstawowe, egzystencjalne pytania podjęli się naukowcy i doradcy – członkowie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego, bo kluczem do nowoczesnego rolnictwa jest wiedza i jej ścisły związek z praktyką gospodarczą, a także sięganie po dochody poza sferę czystego rolnictwa, w bardzo obiecującą, a ciągle nie wykorzystaną w pełni, dziedzinę agroturystyki. Do tego, by agroturystykę włączyć na równych prawach w szeroką dziedzinę doradztwa rolniczego niezbędne było stworzenie grona zapaleńców, którzy będą umieli zbudować nieformalne kanały, różne od instytucjonalnych struktur odpowiedzialnych za doradztwo rolnicze. Instytucje takie działające z powodzeniem, zostawiają spory obszar dla inicjatyw pozarządowych, których w Małopolsce głównym inicjatorem jest działające od 1993 r. MSDR. Stowarzyszenie, kierowane od począt-



Wykład Barbary Piech dla uczestników szkolenia w Krzywopłotach (woj. zachodniopomorskie), październik 2005

ku przez dr. inż. Józefa Kanię, w ciągu kilkunastu lat swej działalności skupia się głównie na edukacji i doradztwie rolniczym, ale też nie traci z pola widzenia innych aspektów rozwoju obszarów wiejskich. Szczególnym powodem do dumy jest działalność wydawnicza – Stowarzyszenie wraz z Zakładem Doradztwa Rolniczego, a obecnie z Katedrą Rolnictwa Światowego i Doradztwa Akademii Rolniczej w Krakowie wydaje systematycznie kwartalnik „Wieś i Doradztwo”, które jest niezastąpionym wsparciem dla kadry szkolącej, ale też i dla samych rolników. Jak wielka jest rola doradztwa rolniczego przekonać się mogli uczestnicy konferencji „Przyszłość doradztwa rolniczego w Polsce”, która zorganizowana została trzy lata temu z okazji dziesięciolecia Stowarzyszenia. Wnioski z tej konferencji, w postaci propozycji konkretnych rozwiązań organizacyjnych i prawnych zostały przesłane do ministerstwa rolnictwa i większość z nich znalazła swoje odzwierciedlenie w ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego, która obowiązuje od stycznia 2005 r.

Największe znaczenie mają jednak konkretne programy badawcze i doradczo-edukacyjne, a także szkolenia i kursy obejmujące swym zasięgiem coraz szersze środowiska. W dziedzinie edukacji i doradztwa koniecznie trzeba wymienić przedsięwzięcia organizowane m.in.



współ z Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Kamiowicach, Małopolską Izbą Rolniczą i krakowskim oddziałem Centrum Doradztwa Rolniczego. Eksperti MSDR wspierają rolników w przygotowaniach dokumentów dotyczących płatności bezpośrednich, rent strukturalnych, prowadzą programy rolnośrodowiskowe, wspierają radą gospodarstwa niskotowarowe w trudnej



Przykładowa reklama gospodarstwa agroturystycznego w Rożnowie, zdjęcie zrobione na wyjeździe studyjnym (woj. warmińsko-mazurskie), listopad 2005

drodze do samodzielności gospodarczej. To dla takich gospodarstw agroturystyka jest niekiedy jedyną szansą utrzymania się na konkurencyjnym rynku. Warto podkreślić, że w działalności Stowarzyszenia rozwój turystyki i agroturystyki na obszarach wiejskich zajmuje bardzo ważną rolę z uwagi na walory przyrodnicze i cele strategiczne regionu, w którym się znajduje. Poprzez granty edukacyjne i różnego rodzaju kursy specjalistyczne Stowarzyszenie organizuje szkolenia kadry doradczej oraz właścicieli gospodarstw agroturystycznych z zakresu zarządzania gospodarstwem agroturystycznym, marketingu usług, przedsiębiorczości, żywienia i higieny.

Stowarzyszenie posiada adresografię gospodarstw agroturystycznych w Małopolsce i innych regionów kraju. Stanowi ona dorobek ponad dziesięcioletniej współpracy z tymi gospodarstwami w ramach realizowanych projektów edukacyjnych i corocznej Giełdy Agroturystycznej. Od 9 lat Stowarzyszenie jest głównym organizatorem tej Giełdy w obiektach Akademii Rolniczej w Krakowie. Giełda organizowana jest pod kierunkiem dr inż. Stanisława Legutko, a jej cel to promocja gospodarstw agroturystycznych i Stowarzyszeń Agroturystycznych, z terenu Małopolski, a także z innych regionów kraju. W ramach Giełdy organizowane są seminaria agroturystyczne, wystawy rękodzielnictwa i sztuki ludowej oraz występy zespołów tanecznych i muzycznych,

promujące walory tej formy spędzania wolnego czasu i wypoczynku na wsi wśród tysięcy mieszkańców Krakowa – gości giełdy.

O autorytecie Stowarzyszenia decydują również jego osiągnięcia naukowe – prowadzone przez jego członków i z jego udziałem projekty badawcze i konferencje. Tu warto wymienić nazwiska profesorów z Akademii Rolniczej: Kazimierza Kosiniaka-Kamysza, Wiesława Musiała, Ewy Cieślak, Marka Sikory, Floriana Gambusia czy Ryszarda Kostucha oraz z innych uczelni – Andrzeja Wiatraka, Wojciecha Bąby. Członkowie MSDR prowadzili badania nad współczesną spółdzielczością wiejską, wspólnie instytucjami naukowymi z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Francji, Grecji i Finlandii, badali funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw sektora żywnościowego w mniej rozwiniętych regionach wiejskich Europy, identyfikowali i analizowali wiejskie obszary problemowe w procesie integracji Polski z UE a nawet, wspólnie z ekspertami francuskimi, zajmowali się waloryzacją naszego oścypka. Lista zagranicznych partnerów Stowarzyszenia jest długa – obejmuje nie tylko placówki naukowe jak Purdue University, Coventry University, SAC Aberdeen, Uniwersytet w Caen czy grecki uniwersytet w Patras, ale też np. Związek Chłopów Bawarskich z Monachium. Jednak, jak się wydaje, o efektywności jego działań na gruncie lokalnym decyduje codzienne współdziałanie z krajowymi ośrodkami myśli naukowej z dziedziny rolnictwa i turystyki wiejskiej, ale też z licznymi stowarzyszeniami i organizacjami od lokalnych jak Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnnie” czy Nowosądeckie Stowarzyszenia Agroturystyki po warszawską Fundację Kultury Wsi.

Wszechstronność działań Stowarzyszenia dobrze charakteryzuje projekt „Orawa – bogata naturą, bogata kulturą” realizowany w ramach programu pilotażowego Leader+. Poprzez różnorodne działania na obszarze dwóch gmin tego uboższego regionu, zaangażowano lokalną grupę mieszkańców w proces tworzenia lokalnej grupy działania (LGD) i opracować wspólnie lokalną strategię rozwoju Orawy wskazującą na liczne szanse, jakie wiążą się na tym terenie m.in. właśnie z agroturystyką i rozwojem „przemysłu czasu wolnego”. LGD zarejestrowane jako Stowarzyszenie Rozwoju Orawy może stanowić w przyszłości bardzo silne wsparcie władz samorządowych w rozwoju tego regionu, zwłaszcza, że otrzymało ono w grudniu 2006 r. pierwszy duży grant w ramach schematu II Program Leader +.

## Wyróżnienie

*Za całokształt działań na rzecz młodzieży wkraczającej na rynek pracy, propagowanie i kreowanie właściwych wzorców społecznych oraz przedsiębiorczych postaw.*

KAPITUŁA NAGRODY

Trudno sobie wyobrazić środowisko, do którego przymiotnik „aktywny” przystawałby bardziej niż do młodzieży, a przecież nawet gołym okiem widać jak często młodzi ludzie bywają zagubieni, jak trudno im znaleźć swoje miejsce w życiu i jakie przeszkody piętrzą się przed nimi w chwili, gdy przychodzi się rozstać ze szkołą czy uczelnią.

Naprzeciw tym wyzwaniom wychodzi Niezależne Zrzeszenie Studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie, wyróżnione w konkursie „Kryształ Soli” za bardzo aktywne działania na rzecz rozwoju rynku pracy, rozwoju gospodarczego i inicjatyw lokalnych. W tym przypadku rozwój lokalny to znacząca lista przedsięwzięć podejmowanych na rzecz integracji środowiska studenckiego Krakowa (nie tylko rodzimej AP), a działalność na rzecz rozwoju rynku pracy, to cała pula działań, pomagających studentom i absolwentom Uczelni znaleźć swoje życiowe powołanie.

### Wampiriada i Wesoły Tramwaj

Do tradycji środowiska studenckiego należy podejmowanie najważniejszych wyzwań z pewnym przyróżeniem oka. Takie podejście widać też w działaniach NZS AP, choćby wtedy, gdy nieocenioną ze społecznego punktu widzenia akcją oddawania krwi nazywa się „Wampiriadą”, lub gdy, dzięki współpracy z krakowskim MPK, charytatywna akcja przybiera formułę „Wesołego Tramwaju”, albo nosi nazwę „Ruch Ciuch”, jeśli dotyczy zbiórki odzieży dla potrzebujących. To jednak tylko zewnętrzna forma tych przedsięwzięć, bo w jakimś momencie adresowana do środowiska studenckiego „Wampiriada” przeradza się w bardzo szeroką akcję promowania krwiodawstwa w wielu szkołach na terenie Małopolski i dzieje się to przy współpracy z Europejską Fundacją Honorowego Dawcy Krwi realizującą projekt „Krewniacy”.

### Kilka słów serio

NZS jest jednak przede wszystkim organizacją społeczno polityczną i wiele jej przedsięwzięć dotyczy tych właśnie sfer życia. Nadrzędnymi ideami są chrześcijań-



ski system wartości, patriotyzm, demokratyczny ład państwa i gospodarka rynkowa. Z tych pryncypiów zrodziło się wiele przedsięwzięć, które niekiedy przerastały zamierzenia samych inicjatorów, jak spotkanie pamięci Jana Pawła II w kwietniu 2005 r., studenckie pielgrzymki AP na Jasną Górę, obchody rocznic uchwalenia Konstytucji 3-maja (świętowane także rajdem turystycznym) czy konferencje poświęcone pamięci Stanisława Pyjasa i przypominające dzieje opozycji antykomunistycznej. Z inspiracji NZS słuchacze Akademii podejmowali też szereg ważnych przedsięwzięć wiążących się z miejscem Polski w Unii Europejskiej. Wymienić tu trzeba cykl 12 debat podsumowujących pierwszy rok obecności Polski w UE, czy Studencką Debatę Europejską poświęconą nowym szansom młodzieży akademickiej związane z rozbudową Unii. Od 2003 r. działa też przy NZS AP Studencki Punkt Informacji Europejskiej.

### Twoje miejsce w świecie

Jednak każde pytanie o własne miejsce w świecie, dla młodego człowieka oznacza pytanie o pracę, możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy, umiejętności, talentów. Pomaga w tym oczywiście także NZS AP, przede wszystkim za pośrednictwem Studenckiego Centrum Karier



i Pośrednictwa Pracy „Indeks” stworzonego dzięki wsparciu finansowemu programu PHARE 2002. Biuro nie pobiera od studentów i absolwentów żadnych opłat, a pomaga im w znalezieniu pracy, czy źródła dodatkowych dochodów. Tylko w roku 2005 z różnych form wsparcia, w tym np. z możliwości udziału w specjalistycznych szkoleniach podnoszących, lub uzupełniających kwalifikacje zawodowe, skorzystało łącznie blisko 1200 osób w tym 381 znalazło stałą pracę, lub uruchomiło własną działalność gospodarczą. Centrum organizowało Targi Językowe i Targi Pracy „Przedsiębiorczy Student”, wydało też drukowane wydawnictwo promujące aktywne poszukiwanie zatrudnienia i poradnik „Na swoim” adresowany do młodych ludzi zamierzających podjąć samodzielną działalność gospodarczą. Innym, podobnym pomysłem, było wydanie poradnika „Europejski Start po Pracę” w wersji CD. Tu z pomocą przyszły studentom Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości i MENiS.

### Wolontariat i wolontariusze

Wszystko to nie byłoby możliwe bez licznej grupy wolontariuszy dobrze przygotowanych do swego zadania. Wolontariat ten opiera się o przemyślaną działalność specjalnie powołanego Studenckiego Centrum Wolontariatu,



I Targi Pracy „Przedsiębiorczy Student” Akademii Pedagogicznej w Krakowie – 25.11.2005 r. Organizatorem targów było Studenckie Centrum Karier i Pośrednictwa Pracy INDEKS – jednostka Niezależnego Zrzeszenia Studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie

które z jednej strony gromadzi osoby chętne do działania w wielu, bardzo różnych dziedzinach społecznej aktywności, z drugiej zaś, szkoli je i podnosi ich merytoryczne kwalifikacje pod hasłem „Kompetentny Wolontariusz”, bo to, że wolontariusz musi być doskonale przygotowany do swej trudnej roli (bez względu na dziedzinę i zainteresowania) nie ulega wątpliwości.



## Laureat

*Za bezcenny wkład w rozwój świadomości obywatelskiej oraz budowę społeczeństwa obywatelskiego, za niezwykle prężną współpracę międzynarodową, realizację międzynarodowych projektów oraz inicjowanie interdyscyplinarnych badań, skupiających się na najważniejszych problemach Polski i współczesnego świata w tym zwłaszcza z zakresu polityki wschodniej, integracji europejskiej oraz kondycji polskiej demokracji. Ponadto za edukację i umożliwienie dostępu do wiedzy z zakresu Unii Europejskiej młodzieży z najdalszych miejsc Małopolski oraz za niezwykle prężną i profesjonalną działalność na rzecz wzmocnienia potencjału małopolskiego sektora porządkowego, jego integrację i profesjonalizację.*

KAPITUŁA NAGRODY

**P**ropagowanie idei wolności i demokracji, społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i u sąsiadów, a także działania na rzecz rozwoju społecznego to najważniejsze cele krakowskiej Fundacji Instytut Studiów Strategicznych. Organizacja utworzona w 1993 r. (wówczas jako Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji) zapewniła sobie trwałe miejsce na mapie życia intelektualnego i politycznego naszego kraju.

### Kwestie pierwszoplanowe

Głównym polem badań i analiz, jakie Fundacja realizuje od chwili założenia, są kwestie współpracy międzynarodowej i integracji europejskiej. Fundacja prowadzi liczne programy badawcze w dziedzinie polskiej polityki wschodniej i polityki bezpieczeństwa europejskiego. Wystarczy przypomnieć tu takie tematy, jak „Unia Europejska-USA. Nowe partnerstwo”, „Nowy kształt bezpieczeństwa Euro-Atlantyckiego” czy „Wschodni wymiar polityki NATO”, by uprzytomnić sobie wagę problematyki.

Partnerami Fundacji w tych przedsięwzięciach są m.in. Kwatera Główna NATO, polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ambasada i konsulaty USA, liczne polskie wyższe uczelnie z Uniwersytetem Jagiellońskim na czele, uczelnie zagraniczne, a także organizacje polskie i zagraniczne, wśród których warto wymienić National Endowment for Democracy, Center of Strategic & International Studies oraz fundacje Friedricha Naumanna i Konrada Adenauera.

Efektom tych prac, które przebiegają często w formie międzynarodowych konferencji naukowo-badawczych i sympozjów są liczne, niekiedy dwujęzyczne, publikacje.

### W stronę Unii

Sz szczególnie cenną działalność rozwijał Instytut w okresie bezpośrednio poprzedzającym akcesję Polski do Unii Europejskiej w roku 2004. Wówczas były to nie tylko konferencje naukowe i spotkania o najwyższej ran-



Konferencja międzynarodowa: „Europejski Program Badań nad bezpieczeństwem (ESRP) – szansą dla wzrostu innowacyjności w Europie”

dze, ale też liczne prelekcje w mniejszych miejscowościach Małopolski realizowane przez ekspertów związanych z Instytutem Studiów Strategicznych. Spotkania tego typu pomogły z pewnością rozwiązać wiele obaw, jakie liczne środowiska żywiły wobec integracji Polski z Unią.

Poszerzanie wiedzy na temat funkcjonowania Unii Europejskiej jest czymś oczywistym dla Fundacji, jednak rozmach działań w tej dziedzinie, jest wyjątkowy. Warto tu przypomnieć szereg programów kierowanych do środowisk młodzieżowych, także wiejskich i małomiasteczkowych, a tytuły „Europejskie Dyskusje Młodych” oraz „Chcieć znaczy móc”, mówią same za siebie.

Praktyczne znaczenie ma też prowadzenie przez Instytut Studiów Strategicznych Regionalnego Ośrodka Szkoleniowego Europejskiego Funduszu Społecznego, dzięki któremu wiele organizacji pozarządowych, a także wiele samorządów małopolskich mogło łatwiej uzyskać dostęp do europejskich funduszy służących walce z bezrobociem i budowaniu „tkanki” społeczeństwa obywatelskiego.



Konferencja międzynarodowa – „Jakie sąsiedztwo? Rola Niemiec i nowych państw członkowskich UE w kształtowaniu polityki wschodniej Unii Europejskiej: stosunki z Ukrainą i Białorusią”



Konferencja międzynarodowa: „Unia Europejska – USA. Nowe partnerstwo?”



Jedno z wielu szkoleń organizowanych przez Instytut Studiów Strategicznych w siedzibie Fundacji (wrzesień, 2006)

### Patrząc na wschód

Ważną specjalnością Fundacji są prace nad polityką wschodnią RP a także działania na rzecz pogłębiania demokracji i budowy społeczeństw obywatelskich na Białorusi i Ukrainie. Wśród wielu ciekawych tematów konferencji naukowych poświęconych tym kwestiom szczególną uwagę zwracała debata nt. polityki wschodniej NATO, oraz programy na rzecz wspierania samorządów i organizacji pozarządowych za naszą wschodnią granicą. Prócz szkoleń, którymi objęte zostało kilka grup działaczy organizacji demokratycznych, efektem tych prac były też wydawnictwa poświęcone działalności w samorządach oraz funkcjonowaniu organizacji pozarządowych wydane w językach białoruskim i ukraińskim. W pomieszczeniach Instytutu wielokrotnie organizowali swoje konferencje prasowe przedstawiciele białoruskiej opozycji demokratycznej.

### Nasza historia

Od 2004 roku Instytut Studiów Strategicznych podjął też zadanie, które już dawno powinno być przed-

miotem badań IPN. Stworzony, bowiem został program „INDEX pamięci Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom”, który służy ustaleniu ich nazwisk i biogramów. Powstaje spis tego typu osób w oparciu o obszerną ankietę kierowaną do rodzin pomordowanych, a także w wyniku kwerendy w archiwach polskich i niemieckich. W skład rady programowej programu, której przewodniczy prof. Władysław Bartoszewski wszedł przedstawiciel Instytutu Yad Vashem, co ma specjalne znaczenie wobec ciągle żenującej niewiedzy, jaka panuje wokół tych spraw na zachodzie Europy i w USA. Efektem prac powinna być obszerna publikacja, rodzaj leksykonu adresowanego do światowej opinii publicznej, a także upamiętnienie tych polskich ofiar holokaustu pomnikiem i tablicami pamiątkowymi w miejscach straceń.

### Dla „III sektora”

Fundacja ISS, sama profesjonalna organizacja pozarządowa, chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami z innymi przedstawicielami III sektora, podejmuje też wobec nich działania szkoleniowe i wspierające. Służył temu np. program EURO-NGO, finansowany z zasobów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego celem było szkolenie przedstawicieli organizacji w umiejętności zdobywania funduszy na działalność ze środków europejskich. Innym celem było przygotowanie takich organizacji do działań partnerskich wspólnie z innymi organizacjami czy instytucjami, co pozwala na wielokrotnie wzmocnienie ich oddziaływania na lokalne społeczności.

W ramach tych działań zorganizowano cykl intensywnych szkoleń dla liderów organizacji pozarządowych. Przeprowadzono też szereg badań na temat współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządami. Warto również pamiętać o obecności Fundacji Instytutu Studiów Strategicznych w ogólnopolskiej Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT. Efekty powinny być widoczne już wkrótce w postaci utworzonego, pierwszego w Małopolsce profesjonalnego ośrodka wsparcia dla organizacji pozarządowych.

## Wyróżnienie

*Ze wkład w rozwój i promocję wolontariatu w Małopolsce oraz za realizację niezwykle wartościowych i nowatorskich projektów, dzięki którym udaje się aktywizować i integrować mieszkańców Małopolski do działań na rzecz wspólnego dobra, w tym szczególnie za akcję „Świąteczna Paczka”. Ponadto za promowanie właściwych wzorców, norm społecznych oraz rozwój świadomości obywatelskiej i współodpowiedzialności za losy wspólnoty regionalnej wśród jej mieszkańców.*

KAPITUŁA NAGRODY

Jak najskuteczniej promować i rozwijać idee społeczeństwa obywatelskiego, jak przekonywać Polaków do podejmowania działań na rzecz własnego środowiska i bliźnich – słowem, jak propagować ideę wolontariatu? Jak skutecznie wspierać organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego w ich działaniach na rzecz rozwoju społecznej i obywatelskiej samoświadomości? Na te pytania próbuje, ze znakomitym skutkiem odpowiadać Stowarzyszenie „Wiosna”, koncentrując swoje działania na organizacji i promocji wolontariatu wśród mieszkańców Małopolski w konsekwencji udziela pomocy rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, zwalczając tym samym społeczne patologie i pomagając dzieciom.

#### To działa na wyobraźnię

„Zrób świąteczną paczkę” – to hasło działające na wyobraźnię, szczególnie, gdy wiadomo, że adresatem tej paczki będzie ktoś, kto naprawdę potrzebuje pomocy. Jak zauważa pomysłodawca akcji i Prezes Stowarzyszenia ks. Jacek Stryczek, najpierw to wolontariusze Stowarzyszenia docierają do potrzebujących, analizują ich sytuację, wypytują o potrzeby, a potem następuje proces poszukiwania darczyńców, przyjmowania zgłoszeń osób, które chcą i mogą spełnić świąteczne marzenia. Wśród przygotowujących paczki są też grupy przyjaciół, firmy, instytucje, parafie, szkoły. Do zorganizowania akcji potrzebne są też grupki osób (co najmniej 4 z ich powinny być pełnoletnie), które mają lokal z telefonem i internetem. Takie osoby będą przyjmować i rozwozić paczki, a Stowarzyszenie udziela im szczegółowych instrukcji. Obdarowana rodzina jest dla ofiarodawcy anonimowa, obdarowani nie mają kontaktu z ofiarodawcami, choć dołączane do paczek życzenia są ważnym elementem całości. Pierwszą taką akcją Stowarzyszenie „Wiosna” zorganizowało w 2002 r. W 2004 ze wsparcia skorzystało już 500 potrzebujących rodzin, w roku kolejnym (hasłem było: „zrobimy paczek tysiąc”) – 1080 najuboższych rodzinach z Krakowa, Wieliczki, Wadowic, Piekar, Paszkówek, Będkovic, Nowego Sącza, Jaworzna i Kielc.



Podaruj mi czas – wspólne malowanie z okazji Dnia Dziecka

#### Dzieci nasze

Inną formą działań jest długofalowy program aktywizacji dzieci z rodzin „wieloprotblemowych”. Dotrzeć do nich można proponując atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu, półkolonie, wycieczki, zajęcia kulturalne i sportowe. Program taki pozwala takim dzieciom odkryć zupełnie nowy świat doznań, do którego nie miałyby szansy dotrzeć bez pomocy i w którym mogą odkryć własne pasje i nowe umiejętności. Program pod nazwą „Podaruj mi czas”, tylko w jednym roku, objął grupę 50 dzieci, które mogły pojeździć konno, spróbować sił na ścianie wspinaczkowej, nauczyć się pływania...

Stopniem wyższym tego typu działań jest przedsięwzięcie pod nazwą „Podzielmy się wiedzą” – program korepetycji dla dzieci ze środowisk upośledzonych społecznie i ekonomicznie. Stowarzyszenie zapewnia im pomoc wolontariuszy – fachowych korepetytorów i do-





Świąteczna Paczka 2006 – wolontariusze ze sztabu Kraków Agape



Podaruj mi czas – zajęcia dla dzieci w stadninie koni



Stowarzyszenie WIOSNA w komplecie podczas obchodów 5-lecia istnienia



Świąteczna Paczka – wolontariusze akcji podczas szkolenia

stęp do pomocy naukowych, słowników i encyklopedii. Ten program wymaga już pewnej aktywności ze strony podopiecznych, ale też uczy ich inwestowania w siebie, rozwijania zainteresowań, a jego wyjątkowy walor to indywidualny kontakt korepetytora z podopiecznym. Pomocą tego typu objęto 110 dzieci, nawiązano kontakty z 9 szkołami i świetlicą środowiskową, a zaangażowanych było 100 wolontariuszy-korepetytorów

### Przeciw samotności

Jednym z nieszczęść współczesnego świata jest samotność – samotność porzuconego dziecka i samotność człowieka starego. Naprzeciw tym problemom wychodzą dwa programy realizowane przez ludzi „Wiosny” – „Klucz do jutra” i „Herbatka u staruszków”.

Pierwszy z nich, który objął blisko 40 dzieci z rodzinnych domów dziecka, jest w swej podstawowej sferze programem zajęć korepetycyjnych, ale w głębszym sensie wspomaga proces integracji dziecka z nowym środowiskiem i ułatwia mu identyfikację z nową rodziną. Ktoś z zewnątrz, kto przychodzi tylko czasem, by pomagać w nauce, bardzo ułatwia dokonanie nowej samoidentyfikacji i w tym sensie program jest wspianą pomocą dla opiekunów dziecka.

Drugie z przedsięwzięć „Herbatka u staruszków”, z udziałem 30 wolontariuszy-studentów to cotygodnio-

we wizyty u samotnych osób z zespołu opiekuńczo-leczniczego w Prokocimiu. Wspólnie spędzony czas, rozmowy i spacer, specjalnie zorganizowane imprezy z okazji świąt oraz Dnia Babci i Dziadka stały się dla starych ludzi długo komentowanym wydarzeniem...

### Nie tylko dobre serce

Te wszystkie przedsięwzięcia, a także akcja „Ukraina” (zorganizowano wakacje dla 70 polskich dzieci z okolic Międzyzdroj i Żydaczowa) wymagały zaangażowania bardzo licznej grupy wolontariuszy, którzy włączając się w przedsięwzięcia inicjowane przez Stowarzyszenie, często kontynuują swoją aktywność w innych środowiskach i na rzecz innych, pokrewnych przedsięwzięć.

W tym sensie działalność „Wiosny” staje się formą promocji wolontariatu jako sposobu funkcjonowania w społeczeństwie. W efekcie dzisiaj działa 10 klubów wolontariusza (4 studenckie, 6 w szkołach średnich), a Stowarzyszenie realizuje szereg projektów z zakresu wolontariatu, np. „Otwarte drzwi” – system łatwego zaangażowania w wolontariat. Dzięki inicjatywie 6 krakowskich organizacji: „Wiosna”, Polska Organizacja Humanitarna, Stowarzyszenie U Siemachy, Salezjański Wolontariat Misyjny, ZHP i ZHR powstała Platforma Na Rzecz Wolontariatu ([www.dzialaj.pl](http://www.dzialaj.pl)), łącząca środowiska małopolskich wolontariuszy.



Województwo  
Małopolskie

## DROGA DO SUKCESU. KRYSZTAŁY SOLI 2005

# Laureaci I edycji Konkursu „Kryształy Soli” w 2005 roku

### **Grand Prix 2005**

Laureat: Stowarzyszenie Przyjaciół Regulic i Nieporazu

### **1. Polityka Społeczna**

Laureat: Fundacja Wspólnota Nadziei

Wyróżnienie: Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II

### **2. Kultura:**

Laureat: Stowarzyszenie Ekologiczno Kulturalne „Na Bursztynowym Szlaku”

Wyróżnienie: Oddział Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krynicy – Zdroju

### **3. Edukacja i Nauka**

Laureat: Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego

### **4. Sport, Rekreacja, Zdrowie, Turystyka**

Laureat: Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Św. Łazarza”

Wyróżnienie: Małopolski Szkolny Związek Sportowy

### **5. Rozwój Gospodarczy, Rozwój Rynku Pracy, Rozwój Lokalny**

Laureat: Stowarzyszenie Przyjaciół Regulic i Nieporazu







EDYCJA 2006

Wydawca:  
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego  
31-156 Kraków, ul. Basztowa 22

Redakcja:  
Małgorzata Pyka, Małgorzata Dulak

Kraków 2007

K R Y S Z T A Ł Y   S O L I   2 0 0 6   –   L A U R E A C I :

